Dzisiejszy numer zawiera 8 stron · Wydanie B · Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 24 — (965) · Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 24-go stycznia 1947 r. · Rok V.

W lutym pierwsze posiedzenie nowego sejmu

Warszawa, 23. 1. Sprawą najbardziej pasjonującą opinię polityczną staje się obecnie termin powołania inauguracyjnego posiedzenia nowoobranego Sejmu.

W kołach politycznych utrzymują, że Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w połowie lutego.

Przed pierwszą sesją Sejmu nasuwa się wiele kwestii natury proceduralnej.

Między innymi chodzi o to, że wedle obowiązującej ustawy, Prezydium KRN działać ma do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu, a więc do chwili mianowania marszałka i wicemarszałków.

W tym wypadku prawo zwyczajowe, oddające przewodnictwo pierwszej sesji Izby — najstarszemu wiekiem posłowi musi ustąpić przed istniejącym przepisem prawnym. **Wobec tego można przypuszczać, że inauguracyjną sesję Sejmu otworzy i będzie jej przewodniczył do czasu wyboru marszałka — Prezydent KRN Bolesław Bierut.**

Jeśli chodzi o regulamin, to do czasu jego uchwalenia nowy Sejm posługiwać się będzie dotychczasowym regulaminem obrad KRN.

Jedną z pierwszych czynności Sejmu, będzie uchwalenie Małej Konstytucji, która reguluje zasadnicze sprawy ustrojowe państwa, do czasu uchwalenia nowej Konstytucji. Odnośny projekt Małej Konstytucji na podstawie uprawnień Konstytucji Marcowej z 1921 r. mogą zgłosić Kluby Poselskie, poszczególni posłowie lub Rząd.

Mała Konstytucja winna do czasu uchwalenia Konstytucji właściwej określić organizację i wzajemny stosunek Naczelnych Władz Państwowych oraz sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ żaden przepis konstytucyjny ani prawny nie określa momentu, w którym Prezes Rady Ministrów winien złożyć dymisję na ręce Prezydenta, a kwestia dymisji jest jeedynie sprawa zwyczaju parlamentarnego, **przypuszcza się, że dotychczasowy Rząd złoży dymisję dopiero na ręce nowowybranego Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Zagranica o wyborach w Polsce

Sposób przeprowadzenia wyborów nie budzi najmniejszych zastrzeżeń

SZTOKHOLM, 23. 1. (PAP) Dziennik „Goeteborgs Handels Tidning", korzystając z uruchomienia komunikacji telefonicznej pomiędzy Szwecją a Polską, zwrócił się przez telefon do posła szwedzkiego w Warszawie Westringa i zadał mu kilka pytań w sprawie wyborów niedzielnych. Poseł Westring odpowiedział, że wybory odbyły się w największym porządku i że opozycja bez żadnych przeszkód wzięła udział w wyborach.

Wynik wyborów – votum zaufania dla Rządu Jedności Narodowej

Nowy Jork, 23. 1. Wybitny dziennikarz amerykański **Ralph Ingersoll** w korespondencji z Warszawy, zamieszczonej w dzienniku „PM" stwierdza, **że niektóre pisma amerykańskie odznaczają się szczególną złośliwością przy „fabrykowaniu" nagłówków do korespondencji z Polski.** Stwarza to wiele nieporozumień i **niejasny obraz rzeczywistości w opinii amerykańskiej.**

Omawiając wybory do sejmu Ingersoll stwierdza, że niedopuszczone zostały tylko elementy rzeczywiście antydemokratyczne i podkreśla, **że trudno sobie wyobrazić, żeby w kraju, który poniósł tak olbrzymie straty z rąk wrogów demokracji, zgodzono się na działalność, która mogłaby się skończyć odrodzeniem faszyzmu. „Wynik wyborów — pisze Ingersoll — jest votum zaufania społeczeństwa polskiego dla rządu za jego osiągnięcia.** Najważniejszą kwestią w chwili obecnej jest pytanie, czy rząd będzie miał możność prowadzenia w dalszym ciągu konstruktywnej pracy, która dotychczas, zdaniem ogółu, jest wspaniała, czy też te koła, które przegrały wybory, zachowają się w ten sposób, że poderwana zostanie jedność narodu.

Prasa szwedzka o „bandach leśnych" i PSL-u

SZTOKHOLM, 23. 1. (PAP) Dziennik socjalistyczny „Aftonbladet", omawiając wybory niedzielne w Polsce oraz „walkę przedwyborczą" stwierdza, że gwałtowność tej walki należy przypisać przede wszystkim temu, że po stronie reakcji zaangażowały się w walkę pewne czynniki zagraniczne. Udział obcych wpływów znalazł wyraz niejednokrotnie w mordach polityczych przed wyborami.

„Dawne partie prawicowe — pisze dziennik — są obecnie w Polsce rozwiązane i nikt tego nie żałuje.

Ich czysto faszystowskie oblicze było jasne dla wszystkich. Ale byli członkowie tych partii są nadal czynni i to jest powodem, że Polskie Stronnictwo Ludowe Mikołajczyka ma tylu zwolenników w miastach.

Z tych samych kół prawicowych rekrutują się t. zw. „oddziały leśne", które są plagą Polski od chwili jej wyzwolenia. Członkowie tych „oddziałów" posiadają często legitymacje członkowskie PSL. Kontakt band leśnych z pewnymi kołami zagranicznymi na zachodzie został wielokrotnie stwierdzony.

Przypuszczalny podział mandatów między stronnictwa Bloku

Warszawa, 23. 1. „Wieczór Warszawy" drukuje wywiad uzyskany od generalnego komisarza wyborczego sędziego Bzowskiego. Sędzia Bzowski zapowiedział ogłoszenie oficjalnych wyników wyborów w dniu jutrzejszym. Ten sam „Wieczór Warszawy" drukuje przypuszczalną tabelę rozdziału mandatów pomiędzy stronnictwa, wchodzące w skład Bloku Stronnictw Demokratycznych Według tej tabeli PPR otrzyma 119 mandatów, PPS 119, SL 106, i SD 38.

* *

Wysłannik **„Manchester Guardian"** podkreśla, że panował wszędzie **całkowity porządek,** a w stolicy i jej okolicach nie zanotowano najmniejszych zamieszek. Korespondent **„Daily Worker"** donosi: **„Tajność głosowania była wszędzie zachowana,** oświadczyli mi angielscy i amerykańscy dziennikarze.

Skład nowego rządu we Francji

Komunista ministrem obrony narodowej

Paryż 23. — W godzinach wieczornych podano oficjalnie do wiadomości, że premier Paul Ramadier utworzył rząd w następującym składzie:

PAUL RAMADIER (socj.) — premier
MAURICE THOREZ (kom.)
PIERRE HENRY TEITGEN (MRP) — wicepremierzy
FELIX GOUIN (socj.),
YVON DELBOS (radykał)
MARCEL ROCLORE (niezależny) — ministrowie bez teki,
ANDRE MARIE (radykał) — minister sprawiedliwości,
ANDRE MAROSELLI (radyk.) — minister lotnictwa,
PIERRE BOURDAN (zw. dem. społ. ruchu oporu) — sztuka i literat.
ANDRE PHILIP (socj.) — min. gospodarki narodowej,
JULES MOCH (socj.) — min. robót publicznych
ROBERT LACOSTE (socj.) — min. przemysłu,
TANGUI PRIGENT (socj.) — minister rolnictwa,
MARCEL EDMUND NAEGELEN (socj.) — minister wychowania i oświaty,
EDOUARD DEPREUX (socj.) — min. spraw wewnętrznych
MARIUS MOUTET (socj.) — min. terytoriów zamorskich,
GEORGES BIDAULT (MRP) — min. spraw zagranicznych
ROBERT SCHUMAN (MRP) — min. finansów,
PAUL COSTE - FLORET (MRP) — min. spr. wojskowych
JEAN LETOURNEAU (MRP) — min. handlu,
FRANCOIS BILLOUX (komunista) — min. obrony narod.
AMBROISE CROIZAT (komun.) — min. pracy,
GEORGES MARRANE (komun.) — min. zdrowia,
CHARLES TILLON (komun.) — min. odbudowy,
LOUIS JACGUINOT (niezależny) — min. marynarki,
FRANCOIS MITTERAND (związek demokr. - społ. ruchu oporu) — min. dla spraw b. kombatantów i ofiar wojny

Nowy rząd odbył o godz. 8-mej wieczorem pierwsze formalne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Auriola, na którym nowi ministrowie zostali przedstawieni prezydentowi przez premiera Ramadiera. Następne posiedzenie rządu odbędzie się w piątek 24 bm.

Wallace ostrzega

Polityka reakcji w USA doprowadzi do nowego kryzysu

Nowy Jork PAP. Henry Wallace, były minister handlu, obecnie wydawca tygodnika liberalnego „New Republic" wypowiedział w artykule wstępnym, który ukazał się w tym piśmie opinię, że ruch liberalny w Stanach Zjednoczonych jest bardziej potrzebny w Stanach Zjednoczonych, obecnie aniżeli w innych momentach dziejowych, ponieważ reakcja dzięki swej polityce niewątpliwie doprowadzi do nowego kryzysu.

Wallace w swym artykule stwierdza, że posłowie republikańscy nadal wierzą, że kluczem do dobrobytu są niskie podatki, wysokie cła i wolność w osiąganiu nieograniczonych zysków przez wielki kapitał, zaznaczając że posłowie republikańscy zawsze podświadomie wierzyli, iż należy kłopoty wewnętrzne przerzucić na barki zagranicy. Takie właśnie znaczenie mają wysokie cła, zwłaszcza jeśli są stosowane przez naród, który jest wierzycielem całego świata. Polityka partii republikańskiej, pisze dalej Wallace, odbiła się na Stanach Zjednoczonych w roku 1930 w formie kryzysu, a w roku 1939 w formie wojny światowej. By nie dopuścić do powtórzenia się tego rodzaju wydarzeń, liberałowie muszą wysunąć pozytywny program, zabezpieczający pewne zatrudnienie i dobrobyt na froncie wewnętrznym, pokój gospodarczy w skali międzynarodowej, szerokie porozumienie ze Związkiem Radzieckim, dotyczące wszystkich zagadnień międzynarodowych, współpracę z liberalną Francją, Wielką Brytanią i Chinami.



Uroczyste nabożeństwo na intencję trwałej Jedności Narodu

Urząd Wojewódzki informuje że w niedzielę dnia 26 bm, we wszystkich kościołach województwa śląsko - dąbrowskiego zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa na intencję trwałej Jedności Narodu i pomyślnych prac wybranego Sejmu.

Na terenie Katowic zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła o godz. 10-tej, które będzie celebrowane przez Jego Ekselencję Ks. Bisk. Bieńka w zastępstwie chorego od dłuższego czasu Jego Ekselencji Ks. Biskupa Adamskiego.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz z Wojewodą na czele. Wojska Organizacji ze sztandarami, przedstawiciele Partii Politycznych, Związków Zawodowych itd.

23-a rocznica zgonu LENINA

Uroczysta akademia żałobna w Moskwie

Moskwa (PAP). Dnia 21 stycznia rb. w 23 rocznicę zgonu Lenina, w Teatrze Wielkim w Moskwie odbyła się uroczysta akademia żałobna z udziałem członków moskiewskiego i centralnego KWKPB, prezydium Rad Najwyższych ZSRR i RSFRR moskiewskiej rady miejskiej i innych organizacji społecznych.

W głębi sceny na tle wielkich czerwonych sztandarów, przed olbrzymim portretem Lenina, przybranym krepą i kwiatami, żołnierze pełnili wartę honorową, która zmieniała się co 5 minut. W prezydium zajęli miejsce generalissimus Stalin, minister spraw zagranicznych Mołotow. marsz. Woroszyłow oraz pozostali członkowie biura politycznego KWKPB, kierownicy państwa radzieckiego i władze partyjne. Akademię zagaił przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernik.

Kierownik wydziału propagandy K.WKPB Aleksandrow wygłosił odczyt p. t. „Naszym natchnieniem jest wielki sztandar Lenina i Stalina". Na zakończenie orkiestra odegrała hymn partyjny i międzynarodówkę. Po akademii wyświetlono film „Lenin w październiku", po czym odbyła się część koncertowa.

Po dymisji Tsaldarisa

Maximas tworzy nowy rząd w Grecji

Londyn, 23. 1. Wszystkie partie greckie z wyjątkiem partii liberalnej (48 mandatów w parlamencie), której przewodzi Sofolis, zgodziły się na utworzenie Rządu Jedności Narodowej w Grecji. Przywódca socjal-demokratów greckich Papandrpen wyraził również zgodę na wzięcie udziału w nowym rządzie. **Nowy rząd ma być utworzony jutro wieczorem i przypuszcza się,** że na jego czele stanie Maximas, członek umiarkowanego centrum. Dotychczasowy premier Tsaldaris ma objąć tekę ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie. Partie greckiej lewicy nie są reprezentowane w parlamencie greckim, ponieważ bojkotowały one ostatnie wybory powszechne w Grecji

Proces przeciwko zabojcom Mateottiego

RZYM, 23. 1. Blisko 23 lata po dokonaniu zabójstwa socjalisty włoskiego, **Giacomo Matteottiego,** 3 wspólników Mussoliniego, który był inicjatorem tego morderstwa staje przed sądem w Rzymie. Na ławie oskarżonych zasiada tylko 4 morderców, których zdołano ująć: **2 oskarżonych — Amerigo Dumini przyjaciel Mussoliniego i przywódca tajnej policji faszystowskiej oraz Amteto Poveromo oskarżeni są o bezpośrednie dokonanie morderstwa.**

Cesare Bossi, szef wydziału prasowego w okresie popełnienia morderstwa oskarżony jest o współudział w zbrodni, a **Francesco Giunte** o organizowanie tajnej policji faszystowskiej. Sądzeni zaocznie będą: **Augusto Lalacria,** który razem z Dumini i Poveromo dokonał zabójstwa. **F. Filipolli,** wydawca dziennika „Corriere Italiano", właściciel samochodu, w którym morderstwo zostało dokonane, oraz **Giuseppe Viola i Filipo Pozeri** za współudział w zbrodni.

Hoover udaje się do Niemiec

Waszyngton 23. 1. Były prezydent Hoover wyraził zgodę na prośbę prezydenta Trumana udania się do brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej, w celu zapoznania się z sytuacją gospodarczą i żywnościową.



Z konferencji w Londynie

Jugosławia precyzuje swe stanowisko wobec Austrii

Londyn. 23. Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegacja jugosłowiańska przedstawiła swój punkt widzenia w sprawie rewindykacji terytorialnych w stosunku do Austrii opartych na zasadach etnograficznych. Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej, **dr. Vilfan stwierdził, że** na podstawie spisu ludności przeprowadzonego przez rząd austriacki **w 1846 r., około 130 tys. Słoweńców zamieszkiwało obszary Styrii i Karyntii, przyłączone do Austrii. Po pierwszej wojnie światowej na obszarach tych został przeprowadzony plebiscyt, w wyniku którego 51** % ludności wypowiedziało się za przyłączeniem do Austrii. **Dr. Vilfan podkreślił, że rząd jugosłowiański nie uznawał i nie uznaje prawidłowości tego plebiscytu.** W dwóch trzecich gmin spornych terytoriów ludność wypowiedziała się za przyłączeniem do Austrii. Zasady, na których oparto plebiscyt, były niewłaściwe i wskutek tego ludność słoweńska wbrew swej woli musiała pozostać przy Austrii. Najlepszym tego dowodem był fakt, że wiele tysięcy Słoweńców natychmiast po plebiscycie przekroczyło granicę i osiedliło się w Jugosławii. Poza tym wielki procent ludności **słoweńskiej musiał emigrować do** Stanów Zjednoczonych.

Delegat radziecki Gusiew zapytał dr. Vilfana, jakie jest stanowisko jego rządu w sprawie przebywania na terytorium austriackim obywateli jugosłowiańskich, wywiezionych przez Niemców na roboty przymusowe. Dr. Vilfan odpowiedział, że rząd jugosłowiański zwracał niejednokrotnie uwagę rządów wielkich mocarstw na fakt, że wśród deportowanych przez Niemców obywateli jugosłowiańskich znajdują się liczni przestępcy wojenni, którzy przekroczyli granicę austriacką wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi i obecnie ukrywają się w obozach dla osób wysiedlonych w Austrii. **Rząd jugosłowiański uważa ich obecność w Austrii za niebezpieczną dla Jugosławii i za groźbę dla pokoju.** Rząd jugosłowiański przygotowuje w tej sprawie memoriał, który będzie przedstawiony konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu czwartkowym zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawione będzie stanowisko rządu polskiego w sprawie austriackiej.

De Gasperi ma utworzyć nowy rząd we Włoszech

Londyn, 23. 1. Po otrzymaniu misji tworzenia nowego gabinetu włoskiego premier de Gasperi oświadczył, że zamiarem jego będzie utworzenie szerokiego rządu koalicyjnego, który byłby zdolny rozwiązać najbardziej palące zagadnienia wewnętrzne kraju, tj. przeprowadzić stabilizację pieniądza oraz zakończyć okres przygotowywania konstytucji włoskiej. Nowy rząd sprawowałby władzę aż do czasu nowych wyborów powszechnych, które odbędą się w czerwcu br.

Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni oświadczył, że nie widzi żadnych przeszkód na drodze współpracy w jego partii jak również i secesyjnej grupy socjalistycznej w nowym rządzie koalicyjnym.

Nowa żyła złota — w Nowej Zelandii

Nowa Zelandia, 23. 1. W związku z nowymi odkryciami żył złota w okręgu Whitianga, spodziewają się tutaj nawrotu „najpiękniejszych złotodajnych czasów Nowej Zelandii.

Całe rzesze ludzi, uzbrojonych w szufle i kilofy, ciągną z kwitnących kiedyś zakładów płukania złotej rudy do miejsca, gdzie odkryto nową żyłę złota.

Francuzi w kłopotach

„Polscy górnicy nas opuszczają"

PARYŻ, 23. 1. Sprawa wyjazdu **górników polskich z Francji jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie francuskiej.** Zagadnieniem tym zajmuje się z kolei tygodnik socjalistyczny „Action". Pismo podkreśla, że Francja odczuwa obecnie brak 300 tysięcy górników i w takiej sytuacji górnicy polscy opuszczają kraj. „Action" krytykuje ustosunkowanie się Francuzów do emigrantów, którzy na skutek błędnej polityki zamiast ulec wpływom francuskim i zasymilować się, czują się cudzoziemcami i korzystają z pierwszej okazji, ażeby powrócić do swoich ojczystych krajów.

Sytuacja polityczna w Grecji

Londyn PAP. Agencja Reutera **donosi z Aten, że król grecki Jerzy udzielił we wtorek nowych instrukcji premierowi Tsaldarisowi w stosunku do powstańców. Trzej przywódcy opozycji, którzy zwrócili się do króla Jerzego z prośbą o udzielenie im audiencji zalecili wezwanie powstańców do złożenia broni, z jednoczesnym ogłoszeniem amnestii. Trzej działacze opozycyjni Sofulis, partia liberalna, Venizelos, partia liberalno republikańska i Kanellopulos, partia narodowa, zażądali także zrewidowania list deportowanych oraz natychmiastowego zwolnienia kobiet, z których wiele udało się na wygnanie wraz z dziećmi.**

Przedstawiciel prawego skrzydła partii narodowej Zervas przyłączył się do opozycji w żądaniu równych praw dla wszystkich obywateli niezależnie od opinii politycznych. Generał Gonatas zalecił królowi stosowanie surowej polityki wobec powstańców. Po wysłuchaniu przedstawicieli opozycji król Jerzy wezwał premiera Tsaldarisa, z którym konferował przeszło 2 godziny. Jak sądzą zbliża się koniec kryzysu rządowego w Grecji, który wybuchł przed 4 dniami, wskutek ustąpienia Gonatasa i Alexandrisa z rządu Tsaldarisa.

Według komunikatu rządowego powstańcy dokonali napadu na wioskę, położoną o 60 klm na zachód od Salonik, podpalili komisariat policji oraz 3 domy. Trzech wieśniaków uzbrojonych i 1 żandarm zostali zabici, a 2 wieśniaków powstańcy ustępując uprowadzili w góry. Ze strony powstańców było 6 zabitych i 15 rannych.

Zgon wybitnej bojowniczki i posłanki do Rady Najwyż. ZSRR.

Moskwa, 23. 1. Centralny Komitet Partii Komunistycznej i **rada** ministrów Związku Radzieckiego oznajmili o śmierci **Rozy Ziemiaczki,** jednej z najstarszych bojowniczek partii bolszewickiej, członka Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, wiceprzewodniczącej komisji kontroli partii i posłanki do Najwyższej Rady Związku Radzieckiego.

Roza Ziemiaczka zmarła we wtorek w Moskwie i zostanie pochowana na Czerwonym Placu obok Kremlu.

Podejrzana działalność przedstawicieli Miedzynarodowej Komisji dla Spraw Uchodźców

Kto namawia uchodźców do pozostania zagranicą?

Nowy Jork, 23. 1. Jak donosi **„New York Times"**, biuro UNRRA w Londynie otrzymało szereg wiadomości od swych przedstawicieli w Niemczech i Austrii, z których wynika, że reprezentanci Międzyrządowej Komisji dla Spraw Uchodźców przeszkadzają UNRRA akcji przekonywania wysiedlonych o konieczności powrotu do ich krajów macierzystych.

Londyńska UNRRA stwierdziła, że jeden z przedstawicieli tej komisji, Rosjanin o antyradzieckim nastawieniu, **namawiał uchodźców polskich w obozie UNRRA w Austrii, aby nie wracali do Polski.** W innym znów wypadku, w obozie w Niemczech, pewien Brazylijczyk, przemawiając pod auspicjami tejże Komisji, **przekonywał Polaków o większych korzyściach wyjazdu do Brazylii, niż powrotu do Polski.**

Aczkolwiek niewielu spośród wysiedlonych Polaków może skorzystać z oferty brazylijskiej, to jednak ci, którzy byli już zdecydowani na powrót do Polski, zmienili zdanie po tym przemówieniu.

Jak stwierdza biuro UNRRA w Londynie, Międzynarodowa Komisja dla Spraw Uchodźców nie opracowała sama żadnego planu, który by zastąpił repatriację, prowadzona dotychczas przez UNRRA. Sprawę tę przekazano do Waszyngtonu, gdzie ma się ją rozpatrzeć i powziąć odpowiednią decyzję w odniesieniu do tej Międzyrządowej Komisji.

Stanowisko Polski wobec Austrii

LONDYN, 23. 1. PAP. W rozmowie z przedstawicielem PAP w Londynie szef delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Leszczycki, stwierdził, że stanowisko Polski w stosunku do Austrii pokrywa się z deklaracją trzech rządów, państw sprzymierzonych złożoną 1 listopada 1943 r. w Moskwie. W deklaracji tej państwa sprzymierzone postanowiły uznać aneksję Austrii z marca 1938 r. za nieważną i nieistniejącą oraz wyraziły życzenie przywrócenia wolnego i niepodległego państwa austriackiego.

Polska, podobnie jak inne kraje, stoi na stanowisku uniemożliwienia propagowania i podejmowania jakichkolwiek kroków w celu realizacji t. zw. nowego „Anschlussu". Swoje postulaty w stosunku do Austrii — Polska ogranicza do zlikwidowania spraw gospodarczych, które dotychczas nie zostały uregulowane.

„PAŃSTWO TO JA"

De Gaulle nie przyjmuje „Medaille Militaire"

Paryż. 22.1. PAP. Generał Charles de Gaulle odmówił przyjęcia zaofiarowanej przez rząd francuski odznaki wojskowej, którą zostali również udekorowani: Churchill, Stalin oraz reprezentanci prezydenta Roosevelta.

W piśmie do premiera Leona Bluma, gen. de Gaulle wyłuszcza powody, które skłoniły go do odmowy. Pismo to zostało opublikowane w środę i zawiera:

„Doszło do mojej wiadomości za pośrednictwem prasy, że rząd na czele którego Pan stoi postanowił ofiarować odznakę wojskową „Medaille Militaire" Churchillowi, marszałkowi Stalinowi, prezydentowi Rooseveltowi i mnie. Co się tyczy trzech mężów stanu państw sojuszniczych mogę tylko pochwalić decyzję rządu udekorowania ich najwyższą odznaką wojskową, którą Republika Francuska odznacza prostych żołnierzy i dowodzących generałów. Jeśli jednak o mnie chodzi, to sprawa przedstawia się inaczej".


De GAULLE

Generał de Gaulle podkreśla, że w okresie od 18 czerwca 1940 r. do 22 stycznia 1946 r. pełnił on funkcje głowy państwa i szefa rządu. Jest oczywiście rzeczą nie do pomyślenia, aby państwo lub rząd dekorował sam siebie w osobie tych, którzy byli jego personifikację lub kierowali nim. Dla człowieka, który uznał za swą misję, by kierować Unią Francuską w okresie od niewoli do zwycięstwa i pokoju nie istnieje inna nagroda, jak świadomość osiągniętego celu.

„Manchester Guardian" o wyborach w Polsce

Londyn PAP. Korespondent warszawski dziennika „Manchester Guardian" analizując wyniki wyborów do sejmu, pisze, że rozmiar zwycięstwa rządu i klęski partii Mikołajczyka był dla wielu obserwatorów wielką niespodzianką.

Korespondent zaznacza, że w okręgach przemysłowych spodziewana jest jeszcze znaczniejsza większość głosów oddanych na Blok Demokratyczny, ponieważ jest faktem niezaprzeczalnym, że miliony polskich robotników w pełni zdają sobie sprawę z korzyści, jakie przynosi im racjonalizacja przemysłu kluczowego. Dlatego w niedzielę robotnicy polscy wypowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym z pełnym przekonaniem, że tylko obecny system rządów będzie mógł przetrwać. Tak samo wieś zamieszkała obecnie przez tysiące chłopów, którzy skorzystali z dobrodziejstw reformy rolnej, dała duże poparcie rządowi. Nawet bogatsi chłopi uważani za wypróbowanych zwolenników Mikołajczyka, mają dość ciągłej walki i rozlewu krwi. Chcą oni już wreszcie mieć zapewnione bezpieczeństwo i powrócić do normalnych warunków życia. Korespondent podkreśla, że wielu zwolenników Mikołajczyka przyznawało z żalem, że jego taktyka nie zawsze była zgodna z głoszonymi przez niego zasadami.

Zgromadzenie Konstytucyjne zamierza ogłosić Indie niepodległą republiką

LONDYN 23. 1. Agencja Reutera donosi, że indyjskie zgromadzenie konstytucyjne przyjęło **jednogłośnie wniosek wicepremiera rządu tymczasowego Pandit Nehru domagający się uchwalenia rezolucji, iż zgromadzenie zamierza ogłosić Indie suwerenną, niepodległą republiką.**

Korespondent radia brytyjskiego podkreśla, że rezolucja ta nie oznacza, iż Indie w obecnej chwili staną się suwerenną i niepodległą republiką. **Do czasu uchwalenia nowej konstytucji ustrój Indii jest nadal określony ustawą**


PANDIT NEHRU

Proces Kesselringa w Wenecji

Rzym. 23.1. (PAP). 10 lutego rozpocznie się w Wenecji proces marszałka Kesselringa b. naczelnego dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech. Stanie on przed trybunałem wojskowym oskarżony o udział w zbrodni ardeatymskiej (rozstrzelanie w Grota pod Rzymem w marcu 1944 r. 335 Włochów jako odwet za zamach bombowy partyzantów włoskich).

Będzie on również odpowiadał za wydawanie w czerwcu i lipcu 1944 r. rozkazów rozstrzeliwania ludności cywilnej.

Wykrycie tajnej organizacji faszystowskiej w Mediolanie

RZYM 23. 1. Policja włoska wpadła na trop organizacji neofaszystowskiej w Mediolanie, **która składa się z b. członków legii faszystowskiej i b. internowanych faszystów, którzy niedawno zostali zwolnieni na podstawie amnestii.** Na czele organizacji **stoi podporucznik Morandotti,** który podczas wojny był odkomenderowany do archiwów akt tajnych czarnej brygady. W ten sposób zdobył on dokumenty kompromitujące wielkich przemysłowców we Włoszech północnych, co umożliwiło mu zdobycie środków finansowych dla zorganizowania ruchu neofaszystowskiego.

Spodziewane są wielkie aresztowania.

Telegramy

Jugosławia odwołuje attache wojskowego z Grecji

MOSKWA, 23. 1. Jak pisze „Krasnaja Zwiezda", b. oficerowie hitlerowscy dowodzą nadal nazistowskimi formacjami wojskowymi w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Prowadzą oni pełne przeszkolenie swoich oddziałów. Wszystko to dzieje się pod przykrywką „oddziałów pracy" i drużyn transportowych i roboczych.

Louis Saillant w Moskwie

Moskwa, 23. 1. Dnia 21 stycznia przybył do Moskwy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant. Zamierza on spędzić w Moskwie kilka dni, by omówić z przedstawicielami radzieckich związków zawodowych sprawy, dotyczące działalności SFZZ.

Egzekucja żołnierza angielskiego w Niemczech

Londyn 23. 1. Agencja Reutera donosi z Berlina że w miejscowości **Hamelin** w strefie brytyjskiej dokonano egzekucji na żołnierzu brytyjskim **Johnie Upsonie,** skazanym na śmierć za morderstwo przez brytyjski sąd wojskowy. Upson zamordował w **Berlinie 60 letnią Niemkę i ukradł jej zegarek.**

Zwyciężyliśmy!

150,000 ludzi w stolicy manifestuje swą radość

z powodu zwycięstwa Bloku Demokratycznego

Warszawa, 22. 1. PAP. Warszawa odpowiedziała dziś na apel Stronnictw Demokratycznych do manifestacji na cześć zwycięstwa wyborczego całym swym gorącym sercem.

Dzień 22 stycznia 1947 r. stał się dniem, w którym Warszawa po raz drugi od dnia wyborów zamanifestowała, tym razem nie kartką wyborczą, a masowym udziałem w manifestacji na Pl. Zwycięstwa i w pochodzie ulicami Warszawy, swe entuzjastyczne poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych, dla jego programu, swe głębokie zaufanie do ludzi, kierujących narodem w pracy nad odbudową kraju i utrwaleniem siły Rzeczypospolitej.

Do 150 tys. ludzi, robotników, inteligencji, kobiet, młodzieży, delegacji chłopskich, zgromadziło się na olbrzymim Placu Zwycięstwa. Do 150 tys. ludzi oklaskiwało mówców i wyrażało swe uczucia radości z powodu zwycięstwa Bloku i swą wdzięczność dla organizatorów tego zwycięstwa — w nieustannych okrzykach, w skandowanych hasłach, w niemilknącej owacji.

W chwili przybycia wodzów partii robotniczych sekretarza generalnego PPR Władysława Gomułki i sekretarza generalnego CKW PPS Cyrankiewicza, zgromadzeni wybuchają entuzjazmem. Orkiestra gra hymn narodowy.

Następnie przemawiali: prezes Rady Naczelnej Str. Demokratycznego prof. **Michałowicz**, sekretarz generalny KC PPR tow. Władysław **Gomułka** i sekretarz generalny CKW PPS **Cyrankiewicz.**

Nowa karta historii narodu polskiego

Przemówienie sekretarza generalnego KC PPR tow. Gomułki - Wiesława

Obywatele i obywatelki! Towarzysze i towarzyszki!

Zgromadziło nas tutaj na dzisiejszej manifestacji wspaniałe zwycięstwo jakie odniósł Blok Demokratyczny w wyborach do sejmu konstytucyjnego i ustawodawczego.

Naród polski, głosując w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres t. zw. „tymczasowości" stosunków w Polsce.

Wyniki wyborów przekreślają wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej Ojczyźnie, przyczynią się niezmiernie do pełnej stabilizacji politycznej w kraju. Wyniki wyborów zdruzgotały tak w kraju, jak i za granicą kłamliwe twierdzenie o tym, jakoby rząd polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu.

Z urn wyborczych wyszła decyzja narodu, która odsłania w całej wyrazistości jego prawdziwe oblicze polityczne. Naród w przygniatającej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką



reprezentuje i realizuje Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu wprowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze (długotrwałe oklaski).

Odnieśliśmy tak wspaniałe zwycięstwo wyborcze dlatego, gdyż naród przekonał się, że nasza dotychczasowa działalność, wydała dobre dla Polski owoce, przekonał się, że szczerze reprezentujemy jego interesy (oklaski).

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu dlatego, gdyż my jedyni posiadamy jasny i słuszny program działania na przyszłość (oklaski). **Wybory wykazały, że naród chce żyć w spokoju i jedności** w odrodzonej Ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szczucia do walki i awantur w kraju, że kategorycznie odcina się od reakcyjno-faszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie.

Naród pragnie w spokoju i jedności pracować nad odbudową kraju i podniesieniem produk. naszej gospodarki narodowej, gdyż rozumie, że w ten sposób buduje dla siebie lepszą przyszłość.

Wybory wykazały, że naród polski pragnie wraz z innymi narodami świata budować trwały pokój, gdyż w nim widzi swoje własne szczęście i szczęście całej ludzkości. (oklaski).

Te dążenia i pragnienia narodu wyraża szczerze i konsekwentnie Blok Demokratyczny. Dlatego głosowali za nami robotnicy, głosowali chłopi, głosowali pracownicy umysłowi — głosowali ci wszyscy, którzy nie chcą powrotu do minionej złej przeszłości.

WYBORY WYKAZAŁY, ŻE NARÓD POLSKI POSIADA ZDROWEGO DUCHA, ŻE ZROZUMIAŁ POTRZEBĘ ZJEDNOCZENIA SWOICH SIŁ DLA SPROSTANIA WIELKIM ZADANIOM BUDOWNICTWA SILNEJ I NIEZAWISŁEJ POLSKI LUDOWEJ.

Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić wartość ludu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, który głosował w przygniatającej większości za Blokiem Demokratycznym i w ten sposób potępił Mikołajczyka za jego politykę konszachtów z protektorami zaborczych Niemiec i przeciwnikami naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Naród okazał się surowym i sprawiedliwym sędzią dla ekspremiera rządu emigracyjnego w Londynie i zgranego dzisiaj całkowicie wodza PSL.

Poprzez urnę wyborczą naród wydał potępiający wyrok na p. Mikołajczyka i jego stronnictwo za jego szkodliwą i zabójczą dla Polski politykę, uprawianą tak na emigracji, jak i po powrocie do kraju.

Naród potępił i odrzucił przywódców PSL na czele z Mikołajczykiem, za ich próby podważenia podstaw Polski Ludowej i siania anarchii w kraju, za politykę negacji wszystkiego, co twórcze i postępowe, za ich puste frazesy i nadętą zarozumiałość za obronę faszystowskiego podziemia i za wprzęgnięcie PSL do jego służby, za wysługiwanie się wrogim Polsce demokratycznej siłom za granicą. (Burzliwe oklaski).

„Co złe to w gruzy się rozleci co dobre wiecznie będzie żyć"

Na przykładzie PSL potwierdza się głęboka prawda słów pieśni robotniczej: — CO ZŁE TO W GRUZY SIĘ ROZLECI, CO DOBRE WIECZNIE BĘDZIE ŻYĆ. —

Rozleciało się w gruzy PSL, gdyż było złe, szkodliwe dla Polski i dla narodu. Odeszły i odchodzą od niego zdrowsze elementy, to zaś co pozostanie w tym stronnictwie nie będzie mieć nic wspólnego z demokracją polską.

Na zwycięstwo Bloku Demokratycznego złożyła się jego praca dla Polski i Narodu i jego walka za Polskę i Naród.

Nie mogę nie wspomnieć na dzisiejszej manifestacji o tych, którzy odnieśli za grobem zwycięstwo. Z rąk faszystowskich bandytów padło w okresie wyborów kilkudziesięciu członków Komisji Wyborczych, i kilkudziesięciu żołnierzy i funkcjonariuszy służby Bezpieczeństwa i Milicji, którym rząd polecił zagwarantować ludności swobodę i wolność wyborczą.

Manifestując dzisiaj nasze zwycięstwo, czcimy pamięć tych którzy u stóp tego zwycięstwa złożyli swoje życie.

W praktyce wyborów okazało się, jak **potężną siłą twórczą jest jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo-chłopski i jedność szeregów demokratycznych** (długotrwałe oklaski).

Wzmacniajmy nadal te podstawowe elementy siły narodu polskiego, gdyż są one podstawową gwarancją dalszych zwycięstw przy realizacji programu wyborczego Bloku Demokratycznego.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej składam oświadczenie, że tak, jak partia nasza nie skąpiła sił, aby przodować w akcji wyborczej dla osiągnięcia zwycięstwa Bloku Demokratycznego, tak samo nie poskąpimy trudów aby przez codzienną, wytrwałą i ofiarną pracę realizować nasz program wyborczy i pogłębiać to zaufanie, jakim nas obdarzył lud Warszawy i cały naród. (oklaski, okrzyki: Wiesław, Wiesław!)

NIECH ŻYJE PRZEDSTAWICIELSTWO NARODU — DEMOKRATYCZNY SEJM ODRODZONEJ RZECZPOSPOLITEJ. (okrzyki: niech żyje!)

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ ROBOTNICZA I JEDNOŚĆ SZEREGÓW DEMOKRATYCZNYCH!

NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONY NARÓD POLSKI, BUDUJĄCY WOLNĄ, SILNĄ I NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ LUDOWĄ. — (burzliwe oklaski i okrzyki).

Orkiestra gra hymn narodowy

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

Obywatele! Polska Partia Socjalistyczna pochyla dziś w dniu zwycięstwa swoje czerwone sztandary przed tymi wszystkimi bojownikami dawnych lat, którzy swoją pracą, swoją walką, swoją krwią, budowali świadomość i siłę polskiej klasy robotniczej.

Nie powtórzy się w Polsce rok 1923 — nie będzie żaden rząd obszarniczo - fabrykancki strzelał do robotników. Nie powtórzy się w Polsce rok 1926, rok sanacyjnej masakry klasy robotniczej, nie powtórzy się tragedia września 1939 roku, w którą wpędziła nas sanacja. (oklaski)



Z tamtych lat, z tamtych walk, z tamtych klęsk, z tamtych zwycięstw, z ofiar i cierpień polskich mas ludowych, przekutych na dzisiejszą walkę, dzisiejszą świadomość i dzisiejsze doświadczenia, wyrasta nasze zwycięstwo 19 stycznia (oklaski)

Nie narodziło się to zwycięstwo tylko w ogniu dzisiejszej walki, ani w dniach agitacji i propagandy przedwyborczej, nie wypłynęło to zwycięstwo tylko z nastroju chwilowego. Jest ono trwałe, bo narastało w ciągu lat i ogromnymi ofiarami kute było to zwycięstwo w celach więziennych działaczy robotniczych, tworzone było latami całymi w szarej codziennej pracy przodowników klasy pracującej. **Zrodziło się zwycięstwo w godzinach śmierci ludzi takich jak Niedziałkowski, Dubois, Barlicki, Buczek i dziesiątki innych bojowników Polski Ludowej. Tworzyło się to zwycięstwo w mękach i walce polskiego ludu z hitlerowską okupacją.**

Nie stworzyliście tej lepszej przyszłości swym zwycięstwem wyborczym 19 stycznia. To tylko tyle, że nie będziecie musieli na nowo walczyć o władzę, tak jak tamte 20 lat, to tylko tyle, że wybraliście drogę jedyną że starczyło świadomości, że w najcięższym momencie po wojnie wbrew narzekaniom, wbrew trudnościom, wbrew podstępnej grze całej polskiej i międzynarodowej reakcji, nie zachwiała się i nie zadrżała ręka polskiej klasy robotniczej. **Na posterunku był pepesowiec, na posterunku był peperowiec, bronił polskiej przyszłości uzbrojony przeciwko bandom ormowiec.** W dniu wyborów kartka — przede wszystkim klasy robotniczej, kartka — przede wszystkim świata pracy była rewolucyjnym głosem, za nową, lepszą Ludową Polską.

Zwycięstwo 19-go stycznia oznacza w najprostszych słowach że polski świat pracy, pamiętny swoich doświadczeń, władzy z rąk swoich nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał.

To jest zwycięstwo polskich granic na Odrze i Nysie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei prawdziwego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą i odbudową gospodarczą, pierwszym warunkiem istotnej niepodległości. (oklaski)

5505 kontroli aprowizacyjnych w grudniu

Departament Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przeprowadził w grudniu r. ub. 5505 kontroli, w wyniku których skierowano do władz prokuratorskich, Komisji Specjalnej oraz — w wypadku drobniejszych usterek do odnośnych władz — 443 wnioski o ukaranie winnych różnego rodzaju nadużyć i przekroczeń służbowych.

Do najważniejszych z nich należą:

W fabryce makaronu w Białymstoku dopuszczono wskutek niedbalstwa do pożaru, który spowodował straty w wysokości ok. 215 tys. zł. W magazynach w Kartuzach uległo zepsuciu 1564 kg. sera. Na stacji Morzeszczyn ukradziono 4 skrzynie herbaty. W Sopocie nieuczciwi urzędnicy wydawali paczki UNRRA, nie pobierając w zamian kuponów z kart żywnościowych. W czasie transportu z Gdyni do woj. krakowskiego dopuszczono do zepsucia 40 t. kukurydzy. Również wskutek niedbalstwa zaginęło w czasie przeładunku na stacji Nałęczów 6700 litrów nafty. W czasie transportu z Sosnowca do Biłgoraju skradziono tonę żelaza, przeznaczonego na akcję premiową. W powiecie piotrkowskim samowolnie sprzedano motor młyński. W Łasku niesłusznie zakwalifikowano słomę lnianą jako zepsutą. W województwie warszawskim zdarzył się wypadek pobierania kart żywnościowych na fikcyjnych mieszkańców pięciu nie istniejących domów. W Sochaczewie ujawniono kradzież 11 ton zboża.

Na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego Oddział Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu współdziałał w akcji kontroli cen, w wyniku której skierowano 18 spraw do Komisji Specjalnej, oraz 32 sprawy do ukarania w trybie karno-administracyjnym.

Statki poniemieckie dla Polski

Polska otrzymała tytułem reparacji wojennych 17 statków poniemieckich o łącznym tonażu 67 tysięcy ton. Statki zostaną przez Polskę przejęte najpóźniej do dnia 20 lutego br. Techniczne szczegóły przejęcia już zostały uzgodnione z władzami radzieckimi przez Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Lista statków, jakie otrzyma Polska, już została ostatecznie ustalona.

URUCHOMIONO FABRYKĘ PŁYT PILŚNIOWYCH

W Czarnej Wodzie pod Starogardem na terenie województwa gdańskiego uruchomiona zostanie pierwsza w Polsce fabryka płyt pilśniowych. Jest to artykuł budowlany na naszym rynku prawie nie spotykany. Płyty pilśniowe produkuje się z najgorszych części drewna opałowego, drewno używa się z korą, używa się również różnych obrzynków i odpadków drewnych. Drewno zostaje przez specjalne maszyny rozszarpywane. Maszyny te zwą się defibratory. Rozszarpane drewna na włókna pod ciśnieniem pary zamienia się na papkę ściskaną w prasie i kraje się na arkusze lub płyty. Płyty mają zastosowanie w budownictwie, można je zaprawiać do imitacji marmuru, terrakoty it.p. używać na podłogi, w przemyśle meblowym, do budowy skrzynek radiowych, do izolacji, do samochodów, samolotów it.p.

PROJEKT IZBY HANDLOWEJ DLA EKSPORTU I IMPORTU

W chwili obecnej jest w przygotowaniu projekt Izby Handlowej dla eksportu i importu. We wspomnianym opracowaniu będzie niewątpliwie rozwiązane również zagadnienie dotyczące roli dotychczasowych central eksportowych i importowych w ramach pracy projektowanej Izby.

PRACE NA DROGACH

Na drogach kołowych w m. grudniu wykonano: naprawy nawierzchni tłuczniowej i brukowanej — 1,089.051 m², nawierzchni ulepszonych — 204,596 m², odnowy nawierzchni tłuczonej — 403,759 m², ulepszonych — 29,381 m², przebudowy naw. tłuczniowej — 61,955 m², ulepszonych — 83,482 m³. Wykonano nowej nawierzchni brukowanej — 7.835 m². Wykonano i ustawiono znaków drogowych — 4.162 szt., wyremontowano budynków drogowych — 21, naprawiono maszyn drogowych — 315 sztuk.

10.000 Warmiaków przebywa jeszcze w Danii

Na terenie Danii znajduje się w obozach około 10.000 Warmiaków i Mazurów, którzy w r. 1945 zostali przymusowo ewakuowani przez cofającą się armię niemiecką. Obecnie notuje się powrót tych ludzi do kraju, przy czym przyjeżdżający skarżą się, że Warmiacy i Mazurzy zmuszeni są przebywać w obozach razem z Niemcami, którzy ich stale szykanują. Duży procent tych ludzi czeka z niecierpliwością na repatriację do Polski.

Zwycięstwo demokracji podstawą dobrobytu mas pracujących

Jednym z najpoważniejszych atutów obozu demokratycznego w kampanii przedwyborczej były nasze osiągnięcia gospodarcze, oparte o te zasadnicze przemiany ustrojowo-ekonomiczne, które zostały przez obóz ten przeprowadzone. Wpływ tych osiągnięć gospodarczych na postawę narodu przy wyborach podkreśla również cała prasa zagraniczna.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego ma pierwszorzędne znaczenie dla naszego dalszego rozwoju gospodarczego. Przede wszystkim, dzięki decydującej roli „w Sejmie Ustawodawczym, demokracja polska będzie miała możność utrwalenia zasadniczych przemian naszej struktury gospodarczej w przyszłej konstytucji. Jest rzeczą pewną, że takie epokowe ustawy, jak reforma rolna i upaństwowienie wielkiego przemysłu, znajdą swe odbicie w konstytucji. Przy uwzględnieniu roli spółdzielczości i sektora prywatnego polski model gospodarczy stanie się konstytucyjnym kamieniem węgielnym naszego życia ekonomicznego. Komicznie małe w porównaniu do swoich 75 procentowych aspiracji parlamentarne przedstawicielstwo PSL-u nie będzie absolutnie w stanie temu przeszkodzić.

Z drugiej strony wyniki wyborów pozwolą wyeliminować stronnictwo p. Mikołajczyka od wpływu na realizację naszych zadań gospodarczych i dotychczasowego „ministra rolnictwa bez reform rolnych" pozbawią możliwości sabotowania prac Rządu od wewnątrz.

Rok 1947 będzie pierwszym rokiem Planu Odbudowy Gospodarczej, rokiem najtrudniejszym. Najtrudniejszym chociażby dlatego, że następuje ze wszystkich lat planu najprędzej po wojnie, że najwięcej zniszczeń wojennych trzeba będzie podczas niego zlikwidować, najtrudniejszym dlatego, że każdy następny rok będzie miał poza sobą już poprzednie lata pracy planowej. Wreszcie będzie on najtrudniejszym dlatego, że Polska nigdy jeszcze nie pracowała w ramach ogólnopaństwowego planu i z konieczności r. 1947 będzie do pewnego stopnia jeszcze rokiem eksperymentowania. Rok ubiegły pozwolił nam zebrać doświadczenie w planowaniu odcinkowym, ale praktykę realizowania planu ogólnego, obejmującego całokształt naszej gospodarki narodowej, da nam dopiero rok bieżący.

I właśnie dlatego, że w roku tym będzie nam jeszcze ciężko, właśnie dlatego, że w roku tym młoda demokracja polska w walce o plan będzie musiała się zmagać jeszcze z niejedną trudnością, jej zwycięstwo wyborcze pozwoli jej łatwiej wywiązać się z tych zadań.

Dzięki zwycięstwu demokracji w wyborach, dzięki wyeliminowaniu wpływów reakcji, odnoszącej się niechętnie a nawet wrogo do planu jego realizacja nie będzie zakłócona i sabotowana. Dzięki zwycięstwu w dniu 19 stycznia Rząd, uwolniony od obcych i hamujących jego prace elementów, będzie mógł spokojnie zająć się wykonaniem oczekujących nas wielkich zadań gospodarczych. Ministerstwo Rolnictwa, oczyszczone z „wodza chłopów z ulicy Marszałkowskiej" (tacy też tylko chłopi głosowali na PSL — o tym świadczą wyniki wyborów) i jego sług, będzie przeprowadzać zasady współpracy wsi z miastem, zasady realizacji wszystkich punktów planu na odcinku wsi, planu, mającego na celu dobrobyt i szczęście chłopa polskiego.

Pod skrzydełkami PSL-owskiego ministra aparat ministerstwa nie interesował się potrzebami biednych chłopów. Pan Mikołajczyk przydzielał konie i majątki swoim krewnym i znajomym, nie starał się o maszyny rolnicze dla chłopów, nie walczył z plagą myszy. Trudna była praca Rządu, w którym tak ważny resort był obsadzony przez człowieka celowo szkodzącego i jego pomocników.

Gmach, którego kierownikiem był wicepremier, przestanie być ośrodkiem antyrządowej propagandy, albowiem takie były paradoksy udziału reakcji w rządzie. **Rząd, w którym zasiadać będą tylko przedstawiciele demokracji, mający na celu wyłącznie dobro Narodu Polskiego, będzie konsekwentnie realizował Plan Odbudowy Gospodarczej, którego celem jest jak największe polepszenie warunków życia ludzi pracy.**

Pełną możliwość wykonania tego zadania dało zwycięstwo demokracji w dniu 19 stycznia, udzielając Rządowi poparcia całego narodu i eliminując z niego przedstawicieli interesów obcych i wrogich masom pracującym.

Można być pewnym, że jednolity i stuprocentowy demokratyczny Rząd Polski to zadanie wykona i w jak najszybszym czasie przekreśli spuściznę wojenno-okupacyjną, zapewniając dobrobyt masom pracującym, które za nim głosowały.

K. Dankowski

Stacja sejsmograficzna w Moskwie

100 tyś. trzęsień ziemi rocznie

W związku ze zbliżającą się konferencją nad traktatem pokojowym z Niemcami, która odbędzie się w marcu rb. w Moskwie, wzrosło ogólnoeuropejskie zainteresowanie Związkiem Radzieckim. Przybyła ostatnio do Moskwy grupa szwedzkich dziennikarzy zwiedziła szereg zakładów przemysłowych i instytucji naukowych, stanowiących ostatnie osiągnięcia techniki i nauki radzieckiej.

Poniższy artykuł stanowi opis jednej z najnowocześniejszych w świecie stacji sejsmograficznej świadczący dobitnie o poziomie nauki w ZSRR.

* * *

28. 12. 1945 r. o godz. 18-tej na południe od Australii w rejonie Antarktydy wydarzyła się katastrofa podziemna o olbrzymiej sile, której skutki dawały się odczuć nawet w Moskwie, gdzie ziemia obsunęła się o 114 mikromów. W ciągu dalszych 17-tu minut przyrządy Centralnej Stacji Sejsmograficznej „Moskwa" zanotowały jeszcze jedno trzęsienie ziemi. Według światowych danych trzęsienia ziemi nawiedzają naszą planetę 100 tys. razy do roku, z czego 2,5 tys. zanotowała sama tylko stacja „Moskwa". Sejsmograficzna stacja „Moskwa" obchodziła niedawno swój dziesięcioletni jubileusz. Mieści się ona w gmachu Sejsmologicznego Instytutu Akademii Nauk ZSRR w Moskwie.

Kamera sejsmograficzna zbudowana jest podobnie jak studio radiowe, gdzie nie dochodzi najmniejszy odgłos z zewnątrz. Aparaty sejsmograficzne ustawione na betonowych fundamentach chronią je od wstrząsów lokalnych. Wahadła aparatów opatrzone są indukcyjnymi rolkami, w których powstaje prąd elektryczny w wypadku trzęsienia ziemi.

Prąd ten dostaje się do galwanometrów, które z kolei uruchamiają specjalne lustra odbijające promienie świetlne. Te znowu pod wpływem systemu optycznego zmieniają się na punkty świetlne. Punkty pozostawiają ślad w formie krzywej linii na taśmie fotograficznej, która stanowi właściwy sejsmogram. Na taśmie tej obserwatorzy śledzą zjawiska trzęsienia ziemi, miejscowość, głębokość i siłę. Automatyczne zegary wmontowane przy aparatach registracyjnych, oznaczają równocześnie dokładną godzinę.

Przyrządy stacji sejsmograficznej „Moskwa" zdolne są notować zjawiska trzęsienia ziemi na całej kuli ziemskiej. Z niezliczonej ilości katastrof podziemnych na przestrzeni ostatnich pięciu wieków, trzy z nich przeżywali mieszkańcy samej Moskwy.

Było to po raz pierwszy w r. 1445 następnie w r. 1802 i ostatnio w 1940 r. Ostatnia z nich wydarzyła się w Karpatach i stanowiła poważny dorobek naukowy dla moskiewskich sejsmologów.

Nauka sejsmologii w znacznym stopniu pomaga w rozwiązywaniu naukowych i życiowych problemów. Dzięki tej nauce udało się stwierdzić, że skorupa ziemska składająca się z granitu i bazaltu, posiada grubość 40 kilometrów, a jądro ziemi znajduje się na głębokości około 3.000 km.

Sejsmiczne obserwacje ułatwiają również znacznie prace geologów. Na podstawie obserwacji stacji „Moskwa" sporządzono mapę sejsmiczności ZSRR, dzięki której wykonano szereg nowych konstrukcji w budownictwie miejskim i przemysłowym w rejonach nawiedzanych trzęsieniem ziemi. Do rejonów takich należą: Krym, Kaukaz, Średnia Azja, Daleki Wschód i Kamczatka.

Tł. Z. W.

Umowa między muzykami i restauratorami

Przed kilku dniami została zawarta pierwsza w Polsce umowa zbiorowa, pomiędzy restauratorami miasta st. Warszawy i województwa warszawskiego z zarządem Związku Zawodowego Muzyków RP. na okręg warszawski.

Umowa, mająca na celu uporządkowanie stosunków pracy w przemyśle gastronomicznym, wejdzie w życie z dniem 1 lutego br.

Układ, który obowiązuje wszystkie zakłady gastronomiczne i gospodnie zrzeszone i niezrzeszone, określa minimum wynagrodzenia muzyka na 9000 tys. złotych miesięcznie, przy czterogodzinnym dniu pracy i jednym dniu w tygodniu wolnym. Reguluje nadto sprawę urlopów.

Celem dopilnowania wypełniania przepisów umowy zbiorowej, powołany został wspólny Komitet Współpracy.

Obrady Rady Naczelnej Szkół Wyższych

Dnia 27 i 28 bm. odbędzie się zebranie Rady Naczelnej Szkół Wyższych. Radzie przewodniczyć będzie wice-prezydent K. R. N. dr. Wacław Barcikowski.

Na porządku dziennym przewidziane są sprawy, dotyczące ostatecznej redakcji projektu reform, związanych z ustrojem szkolnictwa wyższego.

500 stypendiów dla b. więźniów politycznych

Rada Opieki Społecznej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych przyznała z uzyskanych drogą dotacji i dochodów funduszów 500 stypendiów dla członków Sekcji Młodzieżowej Związku. Stypendia zostały przeznaczone zarówno dla młodzieży akademickiej, jak i uczniów szkół średnich i licealnych, oraz dla kształcących się zawodowo.

Warszawska giełda zbożowa rozpoczyna działalność

Giełda Zbożowo-Towarowa w Warszawie podaje do wiadomości, że rozpoczęcie notowań transakcji giełdowych ma nastąpić w najbliższym czasie. W związku z tym wzywa się wszystkie zainteresowane organizacje i instytucje gospodarcze, jak również firmy prywatne do jak najszybszego zapisywania się na członków, wzgl. uczestników Giełdy, a to celem uzyskania uprawnień do zawierania transakcji giełdowych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Giełdy — Chocimska 28, pokój 16 w godz. 11—13.

Organizacja Dolno-Śląska przekroczyła 60.000 członków

(RAP). Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej na Dolnym Śląsku przesłał na ręce generalnego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wiesława następujący telegram:

Do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wiesława.

Komitet Wojewódzki Dolno - Śląskiej Organizacji PPR melduje Wam, że organizacja dolnośląska w toku akcji przedwyborczej okrzepła, rozbudowała się i przekroczyła liczbę 60.000 członków.

Wpływy naszej organizacji powiększyły się dzięki nakreślonej przez Was słusznej linii politycznej Partii i jej wkładowi w odbudowę i zagospodarowanie Dolnego Śląska.

Osiągnięcie nasze jest rezultatem pracy całej organizacji partyjnej, wszystkich jej członków.

Zapewniamy Was, tow. Wiesławie, że w naszej pracy uświadamiającej i kształtującej oblicze polityczne i ideologiczne budowniczych polskości na Dolnym Śląsku, nie ustaniemy.

Starać się będziemy o utrzymanie organizacji partyjnej w stanie mobilizacji i gotowości do wypełnienia dalszych zadań na drodze budownictwa i utrwalenia Polski Ludowej.

Za Komitet Wojewódzki PPR na Dolnym Śląsku
I Sekretarz
JANUSZEWSKI STANISŁAW

Z WYDAWNICTW

Nakładem wydawnictwa Eugeniusza Kuthana ukazała się praca prof. Adama Krzyżanowskiego „Wiek XX". Jest to synteza dziejów polityczno-społecznych i gospodarczych Europy w ostatnim ćwierć wieczu.

* * *

Nakładem Państw. Inst. Wydawniczego ukazała się praca Jana Aleksandra Króla p.t. „Drogowskazy na manowcach kultury ludowej". Na tle dotychczasowej literatury o chłopach książka ta jest nową i oryginalną. Autor rozprawia się po kolei ze wszystkimi mitami, które od wieku preparowane przez inteligencję sprowadzają do dziś dnia myśl chłopską na manowce i wykazuje ogrom tradycyjnego zakłamania na tematy wsi i chłopstwa.

* * *

Łódzkie czasopismo naukowe „Myśl współczesna" redagowane przez zespół profesorów Uniwersytetu Łódzkiego przynosi w numerze 6 — 7 szereg interesujących artykułów. Prof. dr. Józef Chałasiński pisze o postawie społecznej Joachima Lelewela i właściwym jego znaczeniu, jako historyka socjalnego. Artykuł dr. Jana Szczepańskiego — poświęcony jest metodologicznym zagadnieniom socjologii. Problemy organizacji handlu międzynarodowego porusza minister Żeglugi i Handlu zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski. Kazimierz Wyka poświęca dłuższą rozprawę na temat „czasu jako elementu konstrukcyjnego powieści". Numer uzupełniają: kronika i recenzje.

* * *

Nakładem Instytutu Bałtyckiego ukazały się dwie nowe prace naukowe. Karol Mieleczyński w pracy pt. „Polska i Pomorze Zachodnie" daje obraz walk z Niemcami o ziemie pomorskie na przestrzeni XIV i XV w. Druga broszura, napisana przez Tadeusza Mieczyńskiego „Gleby b. terytorium Gdańska" daje dokładny obraz gatunków glebowych terenu gdańskiego i możliwości przeprowadzenia melioracji.

Z pracy fabryki czekolady w Szczecinie

Już od dłuższego czasu czynną jest w Szczecinie fabryka czekolady „Społem". Przedsiębiorstwo to pokrywa koszty produkcji przy wytwarzaniu około 15 ton czekolady. W tej chwili produkcja wynosi tylko około 6 ton, bowiem na taką wysoką produkcję ma firma zezwolenie.

Obok fabryki czekolady ma „Społem" w Szczecinie również palarnię kawy. Palarnia ta będzie się rentować przy produkcji 50 ton miesięcznie; obecnie przedsiębiorstwo przeżywa dość trudny okres, bowiem na rynku zbożowym ceny stale wzrastają, a nawet trudno jest wogóle zakupić zboże. Ta sytuacja wpływa na ograniczenie produkcji. W listopadzie przedsiębiorstwo rozprowadziło około 25 ton kawy.

List od robotnika polskiego z Kanady

Od ob. Józefa Kłoczka, robotnika polskiego, zamieszkującego od wielu lat w Kanadzie, w m. Toronto (1129 Dundas str. W) i pracującego obecnie w charakterze spawacza przy budowie zbiorników gazolinowych dla Kompanii Shell Oil Co w Port Stanley Ont. — dostaliśmy poniższą korespondencję, którą chętnie zamieszczamy bez zmiany, wierząc, że zainteresuje naszych Czytelników.

Redakcja

W niektórych listach, napływających z Polski wyczuwa się chęć naszych bliskich wyjechania do wymarzonej Kanady.

Naprawdę jest to smutne, że rodacy w Ojczyźnie ulegają iluzji. Dzieje się tak częściowo nie z ich własnej winy. Nie myślę wchodzić w szczegóły o fałszywych informacjach udzielonych nawet swym bliskim, przez samych emigrantów. W części zależy to od piszącego o stosunkach w Kanadzie, od jego świadomości i orientacji. W wielu wypadkach emigranci fałszywie informują swe rodziny w Polsce. Ja sam pisałem listy swym sąsiadom, (ponieważ sami byli niepiśmienni) do ich krewnych. Opisując, na ich żądanie życie w barwnych kolorach, pisząc o tych wygodach i rozkoszach, jakich zaznają w przybranej ojczyźnie, widziałem jak wyolbrzymiają to wprost do poziomu życia arystokracji, choć w rzeczywistości ich życie było bardzo skromne, gdyż byli nieraz na utrzymaniu dobroczynności publicznej.

Jak się obecnie przedstawia sytuacja w Kanadzie? Nie tak różowo. Na przykład w Windsor, mieście przemysłu automobilowego, ostatnio zwolniono z pracy więcej jak 5.000 osób, co razem z rodzinami czyni około 15.000 ludzi. Do tego bez pracy było już około 2.000 osób. W wielu innych miastach sytuacja podobna.

Podczas wojny, my tu w Kanadzie przeżywaliśmy lepsze czasy, roboty było dość, płacili nieźle, ponieważ fabryki wykonywały zamówienia rządowe, (kapitaliści zbijali milionowe fortuny).

Po skończonej wojnie, ukrócone zostały dochody firm, ale i poważnie nadwyrężone skromne dochody robotników. Po pierwsze, skala płacy w porównaniu do czasów wojennych nie podniosła się, a ceny na produkty żywnościowe znacznie wzrosły i nadal idą w górę. To powoduje niezadowolenie w masach, które wyładowuje się w strajkach. Do tego wśród klasy robotniczej szerzy się niepewność jutra. Widmo masowego bezrobocia przyciemnia umysły robotników. Każdemu nasuwa się porównanie z niedawną przeszłością kiedy milion i 300 tys. ludzi w Kanadzie żyło z dobroczynności publicznej czy wprost jałmużny. Nasuwają się więc smutne refleksje w związku z przybyciem z Italii 4 tys. naszych nieszczęsnych chłopów (chodzi tu o Andersowców, przybyłych ostatnio do Kanady — Redukcja).

Ci nieszczęśliwcy z odznaczeniami na piersiach za bojowe zasługi znów padają ofiarą reakcjonistów, zaprzańców, handlarzy i całej rozhukanej polityklerii. W swych oświadczeniach do przedstawicieli reakcyjnej prasy rzucają oszczerstwa na Polskę. Nie zdają sobie sprawy z tego, **jaką wielką szkodę wyrządzają sobie i Ojczyźnie — Matce**, której są synami. Pomimo, że nie widzieli nowej Polski, nie omieszkają jej szkalować. Według tych opowiadań wygląda tak, że w Polsce rządzą Rosjanie.

Nie zdają sobie sprawy co ich czeka w tej Kanadzie. Próbowałem jednemu chłopcu tłumaczyć o kanadyjskiej rzeczywistości i o nowej Polsce. Syn wieśniaka z Tarnopolskiego nie uwierzył, wszak ma „wyrobione" zdanie przez przełożonych, że to spółka agentów bolszewickich, których należy unikać.

Ostatnio czołową figurą prasy kanadyjskiej jest osoba ministra Rzeczypospolitej Polskiej, doktora A. Fiderkiewicza. Dr. Fiderkiewicz dzielnie broni honoru i własności narodu polskiego.

Agenci sanacji — łajdacii, przedstawiciele niesławnego reżimu przedwrześniowego, popełnili jeszcze jedną zbrodnię nad narodem polskim, chcąc go obrabować z jego pamiątek narodowych. Baczne oko ambasady RP na czele z ministrem dr. Fiderkiewiczem udaremniło podłe zamiary i nie ulega wątpliwości, że te pamiątki narodowe zostaną zwrócone jej pełnoprawnemu właścicielowi, którym jest Polska.

Wielką szkodę przynoszą ojczyźnie przedstawiciele polskiego wstecznictwa, kołtunerii i wszelkiego rodzaju zaprzaństwa.

Tak na przykład na spotkanie byłych żołnierzy korpusu Andersa w porcie Halifax wyjechało kilku reakcjonistów tworzących elegat pod nazwą „Kongres Polonii Kanadyjskiej". Po wylądowaniu miano wygłosić do oszukanych chłopaków przemówienie. Pomimo, że w Kanadzie istnieje wolność słowa jednakowoż władze kanadyjskie odmówiły zezwolenia na wygłoszenie mowy przed stawicielowi polskiej kołtunerii. Jest to znamienne, że często władze kanadyjskie zdają sobie sprawę ze szkodliwej działalności samozwańczych wodzów reakcji.

JÓZEF KŁOCZEK

Stalin o aktualnych zagadnieniach politycznych

Wywiad Elliota Roosevelta u Generalissimusa Stalina

Tygodnik amerykański „Look" opublikował artykuł Eliota Roosevelta, zawierający wywiad z generalissimusem Stalinem, który został mu udzielony w dniu 21 grudnia 1946 r.

W artykule tym przytoczone są odpowiedzi Józefa Stalina na 12 pytań, postawionych przez E. Roosevelta.

Podajemy tekst zapytań Roosevelta i odpowiedzi generalissimusa Stalina na podstawie relacji sowieckiej agencji „TASS" z dn. 22. I. 1947 r.

Porozumienie między mocarstwami — podstawą współpracy Narodów Zjednoczonych

1-e pytanie: „Czy uważa Pan, za możliwe, aby taka demokracja, jak Stany Zjednoczone, współżyła pokojowo na tym świecie z taką komunistyczną formą rządów, jaka istnieje w Związku Radzieckim, i by żadna z obu stron nie czyniła prób mieszania się do spraw wewnętrznych strony drugiej?

Odpowiedź: Tak, owszem, **jest to nie tylko możliwe, jest to rzecz rozumna i zupełnie realna.** W najtrudniejszych chwilach z okresu wojny, różnice między formami rządów nie przeszkodziły naszym obydwom krajom w zjednoczeniu się i odniesieniu zwycięstwa nad naszym wrogiem. W stopniu jeszcze większym możliwe jest zachowanie takich stosunków w czasie pokoju.

2-e pytanie: Czy sądzi Pan, że powodzenie Narodów Zjednoczonych jest zależne od osiągnięcia porozumienia w zasadniczych kwestiach polityki i celów, między Związkiem Radzieckim, Anglią i Stanami Zjednoczonymi?

Odpowiedź: Tak, myślę tak. Pod wieloma względami losy Narodów Zjednoczonych jako organizacji, zależne są od osiągnięcia porozumienia między tymi trzema państwami.

3-e pytanie: Czy sądzi Pan Generalissimusie, że ważnym krokiem na drodze do powszechnego pokoju, byłoby osiągnięcie szerokiego gospodarczego porozumienia w sprawie wzajemnej wymiany fabrykatów i surowców między naszymi dwoma krajami?

Odpowiedź: Tak, myślę, że byłby to krok szczególnej wagi na drodze do ustanowienia powszechnego pokoju. Zgadzam się z tym w zupełności. Rozszerzenie handlu międzynarodowego pod wielu względami sprzyjałoby rozwojowi dobrych stosunków między naszymi obydwoma krajami.

4-e pytanie: Czy Związek Radziecki jest za natychmiastowym utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych międzynarodowych sił zbrojnych przy udziale sił zbrojnych wszystkich narodów, które by bezzwłocznie występowały tam, gdzie pokojowi zagrażają działania wojenne?

Odpowiedź: Oczywiście.

Stalin za kontrolą bomby atomowej przez Narody Zjednoczone

5-e pytanie: Jeżeli sądzi Pan, że Narody Zjednoczone powinny kontrolować bombę atomową, czy nie byłoby wskazane robienie tego przy pomocy inspekcji i kontrolowania wszystkich instytutów badawczych i zakładów przemysłowych, produkujących wszelkie rodzaje broni, oraz przy pomocy pokojowego wykorzystania i rozwoju energii atomowej. (W tym miejscu Elliot Roosevelt w nawiasie dodaje: „Stalin od razu zapytał: „Czy w ogóle?" Powiedziałem: „Tak, i czy w szczególności Rosja zgodziłaby się w zasadzie na taki projekt?")

Odpowiedź: Oczywiście. Na zasadzie równości — dla Rosji nie powinny być czynione żadne wyjątki. Rosja musi się podporządkować tym samym przepisom o inspekcji i kontroli, co każdy inny kraj.

(W tym miejscu Roosevelt zaznacza w nawiasie: „W odpowiedzi Stalina nie odczuwało się żadnego wahania, a o kwestii zarezerwowania prawa veta nawet nie wspomniano").

Czy odbędą się dalsze narady Wielkiej Trójki

6-e pytanie: Czy nie byłoby, Pańskim zdaniem, pożyteczną rzeczą zwołanie nowej narady Wielkiej Trójki w celu omówienia wszystkich międzynarodowych zagadnień zagrażających w chwili obecnej sprawie powszechnego pokoju?

Odpowiedź: Sądzę, że powinna się odbyć nie jedna, a kilka narad. Jeśli odbyłoby się kilka narad — byłoby to bardzo pożyteczne. (W tym miejscu Roosevelt w nawiasie pisze: „W tym momencie żona moja postawiła pytanie, czy nie myśli Stalin, że podobne narady sprzyjałyby większemu zacieśnieniu stosunków na niższych szczeblach między przedstawicielami odnośnych rządów, i czy osiągnięto takie porozumienie w wyniku konferencji w czasie wojny. Stalin odpowiedział z uśmiechem: „Nie ulega żadnej wątpliwości. Narady w czasie wojny oraz osiągnięte wyniki w znacznym stopniu przyczyniły się do współpracy na szczeblach niższych").

7-e pytanie: Wiem, że studiuje Pan wiele zagadnień politycznych i społecznych, istniejących w innych krajach. Chciałbym zatem zapytać Pana, czy nie sądzi Pan, że wybory które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych w listopadzie, świadczą o utracie przez naród amerykański wiary w politykę Roosevelta i zwróceniu się w stronę izolacjonistycznej polityki jego przeciwników politycznych?

Odpowiedź: Nie jestem na tyle obeznany z życiem wewnętrznym narodu Stanów Zjednoczonych, lecz myślę, że wybory te świadczą o tym, **że rząd obecny trwoni moralny i polityczny kapitał, utworzony przez zmarłego prezydenta, i że rząd ten utorował w ten sposób republikanom drogę do zwycięstwa.**

(W tym miejscu Roosevelt pisze w nawiasie: „Na następne moje pytanie generalissimus odpowiedział z całym naciskiem").

Groźba nowej wojny nie jest realna

8-e pytanie: Czym Pan tłumaczy osłabienie przyjaznych więzów i wzajemnego zrozumienia między naszymi dwoma krajami, które nastąpiło od czasu śmierci Roosevelta?

Odpowiedź: Sądzę, że jeśli pytanie to dotyczy więzów i wzajemnego zrozumienia między amerykańskim i rosyjskim narodem, to żadne pogorszenie nie nastąpiło, a na odwrót — stosunki polepszyły się. Co zaś tyczy się **stosunków między obydwoma rządami, to tu powstały pewne nieporozumienia.** Nastąpiło pewne pogorszenie i powstała następnie wrzawa i krzyk, że stosunki będą się nadal pogarszać. Nie widzę w tym jednak nic strasznego, w sensie naruszenia pokoju, lub wywołania wojennego zatargu. — **Żadne wielkie mocarstwo, gdyby nawet rząd jego dążył do tego, nie potrafiłoby w chwili obecnej wystawić wielkiej armii w celu prowadzenia walk przeciwko innemu państwu sojuszniczemu, innemu wielkiemu mocarstwu, gdyż w chwili obecnej nikt nie potrafi wojować nie mając za sobą swego narodu, a naród nie chce wojować.** Narody są wyczerpane przez wojnę. Oprócz tego nie ma żadnych zrozumiałych celów, które by usprawiedliwiły nową wojnę. Nikt by nie wiedział za co ma walczyć i dlatego NIE WIDZĘ NIC STRASZNEGO W TYM, ŻE NIEKTÓRZY PRZEDSTAWICIELE RZĄDU USA MÓWIĄ O POGORSZENIU STOSUNKÓW MIĘDZY NAMI. W świetle wszystkich tych rozważań myślę, że GROŹBA NOWEJ WOJNY NIE JEST REALNA.

9-e pytanie: Czy jest Pan za tym, ażeby między naszymi krajami istniała szeroka wymiana informacji o charakterze kulturalnym i naukowym? I czy byłaby pożądana wymiana studentów, artystów, uczonych i profesorów?

Odpowiedź: Oczywiście.

Współpraca gospodarcza ZSRR i USA przyniesie pożytek obu stronom

10-e pytanie: Czy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny opracować wspólną, obliczoną na dłuższą metę, politykę pomocy dla narodów Dalekiego Wschodu?

Odpowiedź: Myślę, że byłaby to rzecz pożyteczna, gdyby była możliwa. W każdym razie nasz rząd jest gotów do prowadzenia wspólnej polityki ze Stanami Zjednoczonymi w kwestiach Dalekiego Wschodu.

11-e pytanie: Jeżeli między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim będzie osiągnięte porozumienie w sprawie systemu pożyczek lub kredytów, czy przyniesie takie porozumienie trwałe korzyści gospodarce Stanów Zjednoczonych?

Odpowiedź: System takich kredytów jest bezsprzecznie korzystny dla obu stron, tak dla Stanów Zjednoczonych jak i dla Związku Radzieckiego. (W tym miejscu Roosevelt zaznacza w nawiasie. „Następnie postawiłem pytanie, wywołujące jawny niepokój w wielu krajach europejskich").

Nie ma podstaw do poważnego niepokoju

12-e pytanie: Czy Związek Radziecki ma poważne powody do niepokoju ze względu na nieprzeprowadzenie programu denazyfikacji w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej?

Odpowiedź: Nie, to nie jest podstawą do poważnego niepokoju, chociaż Związek Radziecki jest nieprzyjemnie zdziwiony z powodu tego że właśnie ta część naszego wspólnego programu nie jest urzeczywistniona.

Dlaczego Mikołajczyk musiał przegrać wybory

Naród polski nie chciał popełnić samobójstwa

Jak należało przypuszczać PSL prowadzone przez p. Mikołajczyka na manowce bezpłodnej opozycji poniosło w wyborach druzgocącą klęskę. Wiele jest przyczyn, które spowodowały całkowity upadek wpływów w naszym społeczeństwie p. Mikołajczyka i jego stronnictwa, pretendującego do niedawna do roli „rządu dusz" w narodzie. Spośród wielu błędów p. Mikołajczyka jeden szczególnie wyraziście został przez nasze społeczeństwo w czasie wyborów podkreślony. Ziemie Zachodnie nie dały PSL-owi p. Mikołajczyka ani jednego mandatu!

Co to znaczy?

P. Mikołajczyk często dawał do zrozumienia, że bazuje swoją politykę w oparciu o reakcyjne koła zachodu. Znane są już dziś, dzięki przewodom sądowym szpiegowskie powiązania PSL z zagranicą. PSL sugerowało społeczeństwu nieustannie, że te koła reakcyjne zachodu popierać będą p. Mikołajczyka, aż do ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne. **I to właśnie stało się jedną z przyczyn klęski wyborczej PSL. To właśnie spowodowało, że ludność Ziem Zachodnich nie obdarzyła tego stronnictwa ani jednym mandatem. SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE NIE CHCE NICZYJEJ INGERENCJI W NASZE SPRAWY WEWNĘTRZNE. Tym bardziej anglosaskich przyjaciół p. Mikołajczyka, którzy jeszcze są większymi przyjaciółmi p. Schumachera i innych niemieckich przywódców już dziś wyraźnie wstępujących w ślady Hitlera.**

Lekcja wyborcza uczy, że naród polski twardo stoi nad Odrą i Nisą w obronie własnej suwerenności i że wszystkie sprawy, dotyczące polityki wewnętrznej, chce rozstrzygać we własnym domu, bez wynoszenia ich poza jego progi. **Naród polski** wie aż nadto dobrze, jak drogo płaciliśmy już niejednokrotnie za wszelkiego rodzaju obce wpływy. **P.** Mikołajczyk między innymi przegrał dlatego wybory, że **jako zły psycholog** stawiał na kompleks niższości naszego narodu, **którego w narodzie nie było.** Na kompleks niższości wobec zachodu chorowali u nas zawsze jedynie rozmaici arystokraci i mieszczaństwo niedokształcone, snoby ze sfer, **z których reakcja hodowała sobie najwierniejszych lokai. ALE NA TEN KOMPLEKS NIE CHOROWAŁ NIGDY POLSKI ROBOTNIK, ANI POLSKI CHŁOP, ANI POLSKI INŻYNIER.** Dla nich nigdy co polskie nie było złe, jak dla endecko - sanacyjnych przyjaciół p. Mikołajczyka, którzy przed wojną po faszystowskie wzory rządzenia Polską jeździli do Berlina i Rzymu.

Polska rzeczywistość w świetle wyników wyborów z dnia 19 stycznia br wygląda zgoła inaczej niż ją pragnął widzieć pan Mikołajczyk i jego przyjaciele z podziemia. **Naród polski wykazał wolę swej suwerenności, widząc jej wypełnienie i straż najlepszą w obozie demokracji, która wywodząc się z szeregów chłopsko-robotniczych nigdy nie chorowała na poczucie niższości wobec zachodu, nigdy nie szukała tam obcych wzorów i obcej pomocy finansowej, za którą drogo musi naród płacić.**

Mikołajczyk przegrał wybory również dlatego, że opieka „Londynu" to nieustanne wrzenie wewnątrz kraju, to krew niewinnie przelewana robotników i chłopów. Niewątpliwie Anders przyczynił się do druzgocącej klęski Mikołajczyka. **Społeczeństwo już ma dość walk bratobójczych, dość ma WIN-u i NSZ-tu, które to organizacje terrorystyczno - bandyckie mordują chłopów i robotników za obce pieniądze.** Dosyć już mamy kurierów i łączników Andersa przywożących z Londynu pieniądze i broń dla reakcyjnych przyjaciół pana Mikołajczyka. Naród odmawiając Mikołajczykowi swoich głosów wyraźnie dał do zrozumienia gdzie należy, że najwyższy czas skończyć już z Andersem i z jego adherentami. **Troska o ład i spokój wewnątrz kraju, jako o konieczne warunki odbudowy i bezpieczeństwa naszych zachodnich granic, dyktowały ludności naszych wsi i miast decyzję głosowania na listę Bloku Demokratycznego. W ten sposób naród powiedział również, że widzi poza plecami pana Mikołajczyka cień generała Andersa.**

L. R.

Eksport węgla w 1946 r.

W 1946 r. Polska wyeksportowała ogółem 7.468.235 ton węgla, oraz koksu. Węgiel polski zakupiło 14 państw. Wysokość eksportu do poszczególnych krajów wykazuje poniższe zestawienie

Odbiorca	węgiel		koks	
Z. S. R. R.	3.000.000	ton	—	
Szwajcaria	217.437	„	21.795	ton
Szwecja	1.679.588	„	395.495	„
Dania	571.469	„	107.687	„
Francja	516.064	„	63.942	„
Włochy (UNRRA)	47.567	„	—	
Jugosławia	40.888	„	49.245	„
Bułgaria	—		650	„
Norwegia	318.379	„	39.906	„
Węgry	92.026	„	26.904	„
Rumunia	102.438	„	5.789	„
Austria	90.050	„	—	
Finlandia	63.815	„	1.354	„
Czechosłowacja (miał)	15.748	„	—	
Razem	6.755.468	ton	712.767	ton

Do Francji, Danii, Norwegii i Holandii eksportowano węgiel przez Szczecin, do Szwecji, Finlandii i częściowo Norwegii przez Gdańsk i Gdynię. Do pozostałych państw transport węgla odbywał się drogą lądową.

Produkcja węgla w 1946 r. przekroczyła 47 milionów ton, co w porównaniu z produkcją 21 milionów ton w 1945 r. oznacza dwukrotne wydobycie. Plan produkcji na 1947 r. ustala minimalne wydobycie w ilości 60 milionów ton, w 1948 r. wydobędziemy 70 milionów ton i w 1949 r. — 80 milionów ton. Równomiernie ze wzrostem wydobycia zwiększać się będzie eksport węgla za granicę. (ZAP)

Likwidacja placówki PUR

Międzyleski podetap PUR został po spełnieniu swych zadań zlikwidowany z końcem 1946 r., a jego agendy przekazano powiatowemu oddziałowi PUR w Bystrzycy.

Placówka PUR w Międzylesiu odegrała poważną rolę w okresie przyjmowania transportów zdemobilizowanych żołnierzy z armii Andersa, którzy powrócili z Włoch.

Pan prezes jest bardzo zajęty...



— Nie, dziś nie przyjmuje...

Znów 2 tysiące Niemców mniej

Z Głąbczyc, jako punktu zbornego dla Niemców, repatriowanych z terenu Śląska Opolskiego, **odjechał nowy transport Niemców.** W 55 wagonach dobrze zaopatrzonych na drogę, wyjechało 1.950 Niemców. Odjazd transportu został nieco opóźniony przez komorę celną w Głąbczycach. Pociąg wyruszył zwykłym szlakiem na Nysę i Kaławsk do granicy okupowanych Niemiec.

Niemcy nielegalnie przechodzą granice Polski

W Zgorzelicach znajduje się jeden z punktów granicznych między Polską a Niemcami. Punkt ten obrany został przez Niemców do nielegalnego tranzytu na teren Polski. Przemycają się tutaj Niemcy, którzy zostawili jeszcze swoje rodziny na ziemiach polskich. Władze polskie walczą energicznie z nielegalnym tranzytem Niemców tak, że w ciągu ostatnich miesięcy zatrzymano ok. 3.000 nielegalnie przechodzących.

Głos syren

1-go września 1939 roku wycie syren oznajmiło wybuch drugiej wojny światowej, oznajmiło całej Polsce początek długich lat niewoli i poniewierki.

We wrześniu 1939 r. syreny wyły często, a głos ich był pełen smutku i tragizmu. Lotnictwo niemieckie bezkarnie bombardowało nasze wsie i miasta, pastwiło się nad oblężoną Warszawą, a naszą jedyną bronią były syreny, które uprzedzały ludność o zbliżaniu się hitlerowskich piratów powietrznych.

Po zajęciu Polski przez Niemców długo nie słychać ich było, a kiedy odezwały się wreszcie, uprzedzając o nalotach lotnictwa sojuszniczego i wzywając Polaków do chronienia się przed bombami, pojawiły się w ich ryku na nowe nuty, nadziei na pogrom Niemiec i szyderstwa z „narodu panów".

Ryk syren wiernie towarzyszył Narodowi Polskiemu przez cały czas okupacji, a brzmiała w nim coraz silniej nadzieja; każde odezwanie ogłaszało przybliżenie zwycięstwa.

Wreszcie 8 maja 1945 r. tryumfalnie ogłosiły one Dzień Zwycięstwa.

Od tego czasu rozpoczęły swoją codzienną misję zawiadamiania o rozpoczęciu i zakończeniu pracy.

Słynny poeta Antoni Słonimski pisał 39 r. w wierszu „Alarm".

„Wyjcie syreny, bijcie dzwony kościołów"!

21 stycznia 1947 r. znów wyły syreny i biły dzwony kościołów. Tryumfalnie ogłaszały one o zwycięstwie postępu, o ostatecznym zamknięciu epoki wojny i okresu powojennego. Ich ryk zawiadamiający dnia 21 stycznia 1947 r. o zwycięstwie mas pracujących w wyborach do pierwszego Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Rzeczypospolitej, wtargnął do fabryk, kopalń i hut, do mieszkań prywatnych, dosięgnął wszystkich. Był on ostatnią kropką w rozdziale „tymczasowość powojenna". Od niego rozpoczął się nowy rozdział pod nazwą: „Demokratyczna konstytucja podstawą dobrobytu i szczęścia Narodu Polskiego".

Ten rozdział rozpoczęli przedstawiciele ludu, uchwalając nową konstytucję, a dalszy ciąg napiszą masy pracujące swoją pracą nad odbudową Ojczyzny.

Ryk syren, który stał się zwiastunem zwycięstwa zbrojnego w wojnie i zwycięstwa politycznego w wyborach niech się odezwie znów w 1949 roku zwiastując wykonanie „trzylatki sytości", głosząc zwycięstwo ekonomiczne tych samych, którzy osiągnęli tryumf zbrojny i polityczny — Obozu Demokracji Polskiej.

Jan Kulig

Z naszego Wybrzeża

MINISTER JĘDRYCHOWSKI WIZYTOWAŁ STOCZNIE

Minister żeglugi i handlu zagranicznego Stefan Jędrychowski, który bawił ostatnio kilka dni na Wybrzeżu oglądał prace wykonane przez stocznie Nr. 1 i 2, w szczególności zaś zainteresował się przebiegiem prac remontowych na statku „Sobieski". Z przewidzianych prac wykonano już 25 proc. głównie prace ślusarskie, stolarskie i hydrauliczne.

ZASTÓJ W PORCIE GDYŃSKIM

W ostatnich dniach dało się zauważyć w porcie gdyńskim znaczne osłabienie ruchu. Do portu wchodzi dziennie po kilka statków. Np. w niedzielę weszły do portu 4 statki w tym dwa szwedzkie puste, szwedzki „Ask" z celulozą i szwedzki „Egon" z drobnicą.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM

W dniu 21 bm. wszedł do portu gdańskiego jeden statek. Jest nim norweski „Ecornes", który przyszedł z transportem rudy. Wyszły trzy statki z węglem. Na postoju było 20 statków wyładowujących konie, apatyty, drobnicę, rudę i tarcicę, a ładujących węgiel i koks. W stoczniach gdańskich remontuje się 6 statków: Warthe, Panorama, Deltra I, Sobieski, Morska Wola i angielski Teal.

KURS ZIMOWY DLA RYBAKÓW W KOŁOBRZEGU

Delegatura Morskiego Instytutu Rybackiego w Kołobrzegu zorganizowała zimowy kurs dla rybaków. Kurs obejmuje 48 godzin wykładów i 20 godzin ćwiczeń. W programie kursu poza tematami ogólnymi wykładane są przedmioty z dziedziny: locji, nawigacji, silników spalinowych, sieci. Prócz tego uwzględniono zagadnienia odnośnie przepisów międzynarodowych (ruchu na morzu i sygnałów), oraz tematy związane z organizacją władz rybackich i przepisami rybackimi. Kurs budzi duże zainteresowanie. Wielu rybaków nowozaciągniętych do tego zawodu, mimo już pewnej zaprawy w swoim zawodzie i okazanego hartu, odczuwało potrzebę uzupełnienia swoich wiadomości i dalszego doskonalenia się w nowoobranym zawodzie. Kurs rozpoczął się 8. 1. br., wykładowcami są siły miejscowe. Kierownikiem kursu jest kierownik delegatury M. I. R. inż A. Biegolewski.

Odbudowa wsi w województwie łódzkim

Na terenie wojew. łódzkiego ok. 11 proc. zabudowań wiejskich zostało zniszczonych bezpośrednio i pośrednio przez działania wojenne.

Powiat sieradzki, na którego terenie Niemcy założyli poligon, wysiedlając całą tamtejszą ludność został zniszczony w przeszło 85 proc.

Odbudowa jednak dała już dotychczas bardzo poważne rezultaty. Ogółem w ramach samorzutnej akcji odbudowano 15.790 budynków, przy tym w mniej zniszczonych powiatach odbudowa objęła już 75 proc. zniszczonych budynków, podczas gdy w bardzo zdewastowanych powiatach tylko 28 proc.

Województwo łódzkie otrzymało 134 milj. zł. kredytu na odbudowę wsi znajdujących się w pasie wielkich zniszczeń. Ponadto powiaty te otrzymały 138 tys. metrów sześciennych drewna. Ogólna wartość środków dostarczonych na odbudowę wsi w ramach Akcji Specjalnej oblicza się na ok. 200 milionów zł.

Ażeby uprzystępnić wsi oświatę, w ramach Akcji Specjalnej przeprowadza się budowę baraków szkolnych.

Na terenie wojew. łódzkiego zbudowano 37 takich baraków o łącznej ilości 180 izb szkolnych i jeden barak przeznaczony na ośrodek zdrowia.

Pomoc P. C. K. dla powiatu kwidzyńskiego

Pow. kwidzyński w woj. gdańskim zamieszkuje w 90% ludność osiedleńcza, a w 10% autochtoni. Osiedleńcy rekrutują się przeważnie spośród repatriantów w Wołynia, Wileńszczyzny i Podola. Jest to element wskutek przejść wojennych zubożały. Klęska gryzoniów pogorszyła jeszcze dolę mieszkańców. W tych warunkach Polski Czerwony Krzyż w Kwidzyniu stał się bazą opiekuńczą dla ludności. **Ostatnio rozdzielono 1050 puszek mleka dzieciom, 60 kg mleka w proszku, 400 l. tranu, 1750 sztuk odzieży z darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Poza tym rozprowadzono 1000 kg mydła i 600 szczotek.** Obecnie Oddział P.C.K. zabiega o zorganizowanie stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłóbka dla dzieci oraz stworzenie jak największej ilości jednostek w ratownictwie i higienie, oraz lotnej przychodni lekarskiej.

Ciekawostki ze świata

200 osób zatrutych gazem

W pobliżu Marsylii najechał wypełniony pasażerami pociąg na kilka beczek trującego gazu — chlorinu — które wypadły z pociągu towarowego. Około 200 osób uległo zatruciu. Brygady ratunkowe, wezwane na pomoc z bliskiego miasteczka Berre, musiały przystąpić do pracy w maskach gazowych.

Z ciała zabitych lotników — przyprawa do zup japońskich

O ludożerstwie wśród Japończyków pisano już w naszej prasie kilkakrotnie ale raz po raz przybywają nowe dowody, że jest ono faktem. Ostatnio przedstawił prokurator amerykański James Robinson w procesie przeciw japońskim przestępcom wojennym rozkaz wojskowy, jaki otrzymali żołnierze japońscy na wyspach Mariańskich w lutym 1945 roku, w którym zaleca się wytrwanie do ostatka i zapewnienie sobie żywności w postaci mięsa ludzkiego nieprzyjaciół. Wojskowi japońscy tłumaczą rozkaz tym, że w pojęciu rządu i ludu japońskiego Amerykanie są zwierzętami. Zwłaszcza wnętrzności Amerykanów uważane były za wysoce odżywcze. Akt oskarżenia twierdzi, że części ciała zabitych lotników amerykańskich były używane jako „przyprawa" do zup japońskich.

Czerwonoskórzy i blade twarze pojednali się po 120 latach

W nieprzeniknionej dżungli brazylijskiej żyje indyjski szczep Chavantu, zaliczany do najmniej cywilizowanych. Szczep ten żywił dotąd nienawiść do „bladych twarzy", pamiętny rzezi, jaką urządzili wśród czerwonoskórych biali podróżnicy w roku 1826. Od tąd, ilekroć dostał się biały człowiek w ręce Chavantu, nie wyszedł z nich żywy. Ostatnia ekspedycja została wymordowana w roku 1941. Mimo to organizacja, działająca dla ochrony Indian na czele której stoi Gen. Rondon, dokładała starań, by doprowadzić do zbliżenia czerwonych z białymi. Ostatecznie porozumienie udało się osiągnąć nad rzeką Śmierci (Rio des Mortes). Misjonarze propagują wśród Indian hasło: „Raczej zgińcie, ale nie zabijajcie białych".

Pożar w porcie nowojorskim kosztował 7.000.000 dolarów

W porcie nowojorskim na wybrzeżu Manhattan wybuchł pożar, który zniszczył statki i łodzie, pozostające na kotwicy. Na przeciwległym wybrzeżu rzeki Hudson spłonęły samochody, przeznaczone do załadowania na okręty transportowe. Szkody oblicza się na siedem milionów dolarów. Pożar zdołano zlikwidować po dłuższych wysiłkach.

Gangsterzy hulają w Paryżu

W Paryżu mnożą się wypadki napadów gangsterskich, włamań i kradzieży, co zmusza policję paryską do unowocześnienia całego aparatu, celem przeprowadzenia skutecznej walki z przestępczym elementem. Policja otrzyma dodatkowo 1000 motocykli i 150 samochodów, zbudowanych według wzorów policji amerykańskiej.

Pierwszy człowiek na wyspie Rondondo

Od przeszło stu lat starali się ludzie dostać na wyspę Rondondo, wznosząca się na morzu w odległości 6 mil od najbardziej na południe wysuniętego cypla Australii. Ostatecznie udało się 6-u śmiałkom wejść na niemal prostopadłą ścianę pasma górskiego, otaczającego wyspę. Według przypuszczeń będzie można spotkać na zalesionym lądzie wyspy florę i faunę odrębną od dzisiejszej, gdyż wyspa została oddzielona od stałego lądu zdaje się 20 tysięcy lat temu.

Brazylia azylem zdetronizowanych monarchów i kapitalistów

Jak donosi pismo brazylijskie „Resistencia" oczekuje się tam przyjazdu byłego króla jugosłowiańskiego Piotra. Bawi tam już były król rumuński Karol II, jest już były regent węgierski Horthy i brat niemieckiego fabrykanta broni — Eduard Stinnes. Pismo dodaje, że imigracyjna polityka rządu brazylijskiego służy nazistowskim bankierom, kapitalistom. „Resistencia" wyraża niezadowolenie z faktu, że do Brazylji dostają się nie dobitki faszyzmu z całego świata.

200 milionów dochodu z turystyki

Pomorze Zachodnie jest krainą specjalnie stworzoną do turystyki, toteż w bieżącym roku liczy się że wielka ilość osób przybędzie na ten teren, by spędzić tu wakacje. W związku z powyższym władze przygotowują zasadnicze warunki, jakie potrzebne są turyście, to znaczy organizują komunikację, żywność i kwestie mieszkaniowe.

Największą atrakcją Pomorza Zachodniego jest kilkaset kilometrów długie wybrzeże z licznymi portami, kąpieliskami, zdrojami. Kąpieliska te, często o światowej sławie jak np. Swinoujście Międzyzdroje i Kołobrzeg czynią starania, by mogły przyjąć jak największą ilość turystów. Już w tej chwili w państwowych kąpieliskach przygotowanych jest około 3 tysiące miejsc; do tych hoteli i pensjonatów mogą przybywać turyści w ciągu co najmniej 3 miesięcy na dwutygodniowe turnusy. W ten sposób spędzi urlop na wybrzeżu około 20 tysięcy ludzi.

Drugie 20 tysięcy spędzi wakacje w prywatnych i społecznych pensjonatach. W ten sposób uzyskamy sumę około 40 tysięcy ludzi, którzy w okresie letnim przybędą na Pomorze Zachodnie. Ponieważ każdy turysta zostawi dziennie najmniej 300 złotych w pensjonatach, przeto minimalny dochód województwa zachodnio-pomorskiego z turystyki będzie wynosił w bieżącym roku około 200 milionów złotych.

51



przełożył: **Leopold Lewin**

KSIĘGA DRUGA

I.

1 stycznia 1943 roku ugrupowanie partyzanckich oddziałów pod dowództwem Kowpaka wyszło na brzeg Prypeci. Teraz podeszliśmy ku niej od południa. Kilka niemieckich batalionów rzucono na nas jako odwet za „Sarneński krzyż" — równoczesne wysadzenie pięciu mostów na liniach kolejowych, wiodących do dużego węzła Sarny — i za inne mniejsze roboty „naprawcze" na komunikacyjnych liniach przeciwnika.

Cała druga połowa grudnia zeszła na walkach z karnymi batalionami, w końcu zaś grudnia odstąpiliśmy, odgryzając się, w głąb lasów i dotarliśmy do tego błotnistego i obfitego w wodę dopływu Dniepru.

Noc noworoczną oddziały spędziły w wioskach, położonych przy drodze między mieścinami Turów i Dawidgródek, oczekując powrotu grup wywiadowczych, które wysłałem dla szukania przeprawy przez Prypeć. Sztab ulokował się we wsi Ozdanicze. Po grudniowej odwilży mrozy chwyciły zaledwie na dwa — trzy dni, i nie byliśmy pewni, czy uda nam się przeprawić po lodzie. Kowpak był nie w humorze, gdyż Michał Kuźmicz Siemienisty udaremnił zbytnią chytrością natarcie na Dawidgródek. Stary chodził po pułkach, sprawdzał posterunki i wymyślał.

Wywiad przeprowadziliśmy ze szczególną starannością nie tylko dlatego, że wyruszaliśmy w nieznany teren, lecz także dlatego, że kapryśna rzeka Prypeć mogła nam spłatać nieprzyjemnego figla.

Miejscowi staruszkowie twierdzili na podstawie doświadczenia, że Prypeć ma charakter swoisty i uparty i że kapryśna rzeka poddaje się ochoczo jedynie pierwszemu mrozowi, który ją skuwa od razu w lodowe okowy. Niech jednak tylko raz odtaje — a odwilż zimą jest tu zjawiskiem pospolitym — nie zamarza już nawet w najsilniejsze mrozy. A jeśli zamarza, to nie wszędzie, i kryje w sobie połynie, bystrzyny, cienkim lodem pokryte i przyprószone śniegiem „pułapki" — swojego rodzaju wodne wilcze jamy. W tym starczym ględzeniu było sporo prawdy. W połowie listopada, wszystkiego siedem dni po łojewskiej przeprawie przez Dniepr, nasza Stalinowska wyprawa miała się ku końcowi. Forsowaliśmy wtedy Prypeć przy pierwszym mrozie. Przez pas lodu szerokości dwustu — trzystu metrów przewalała się cała piechota i lekkie tabory oddziałów. Lód był cienki i elastyczny, uginał się, jak resorowa stal, lecz nie łamał się i nawet nie pękał, ciężar wytrzymywał sprężyście, a pół kilometra niżej rzeka była jeszcze wolna od lodowej skorupy, i pracujący tam prom choć cały w soplach, jak święty Mikołaj, to jednak przewoził ciężary — armaty i fury amunicji.

Tę pierwszą przeprawę przez Prypeć nazwaliśmy „Diabelski most lodowy".

Teraz czekała nas druga przeprawa przez Prypeć i, chociaż był już styczeń, nielekko było znaleźć odpowiednie miejsce. Starzy Poleszucy z nadbrzeżnych wsi, znający dobrze swoją rzekę z powątpiewaniem kiwali głowami, gdy zwiadowcy brali ich na przewodników.

— Ciężka sprawa. Tego roku Prypeć będzie mocno narowista. Jak dziewka bogatego gospodarza.

Szczera prawda. Pierwsza grupa wywiadowcza lejtenanta Gaponienki, w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca na przeprawę, weszła na gruby i mocny lód. Wywiadowcy dotarli pomyślnie do północnego brzegu rzeki i po wykonaniu zadania pospieszyli z powrotem do oddziału. Ale w drodze powrotnej natknęli się na „pułapkę" i wpadli pod lód. Gaponienko i jeden z lepszych wywiadowców jego grupy, były felczer Zemlanko czyli — jak go wszyscy w trzynastym pułku nazywali — Antoni Piotrowicz, o mało nie utonęli. Wyratował ich Wołodia Łapin, który wpadł na pomysł użycia długiej żerdzi. Rzucił ją na lód i, sam się na niej trzymając, pomógł wydobyć się już całkiem opadłym z sił towarzyszom.

Chłopcy przyjechali w zesztywniałych od mrozu ubraniach i klęli, na czym świat stoi.

Ot, widzicie, jaka to rzeka — zboczyliśmy wszystkiego na dwa metry od naszych śladów i ledwieśmy zostali żywi. Pomogli policaje — natknęliśmy się na nich pod Dawidgródkiem. Policajów pobiliśmy, znaleźliśmy na ich wozie butelkę wódki i zagrzaliśmy się nieco, — opowiadał z ożywieniem Wołodia Łapin.

Zaraz posłałem łącznika — zwiadowcę do pułku po zapasową odzież dla chłopców, sam zaś usiadłem, ażeby jak najszybciej zanotować na mapie rezultaty zwiadu. Chłopcy siedzieli na wpół nadzy, na wpół pijani, mrużyli oczy od światła i ciepła idącego od pieca, i gdy ja notowałem na mapie i w notesie moje uwagi, drzemali. Od czasu do czasu budzili się i dokładali drew do ognia. Zwykle za pijaństwo podczas pełnienia służby karaliśmy bardzo surowo, wtedy jednak nie mogłem powstrzymać się od śmiechu. Zresztą okoliczności zwolniły ich od przestrzegania partyzanckiej dyscypliny.

Około dziesiątej wieczór zebrali się pozostali zwiadowcy. Okazało się, że także oni wykąpali się w lodowatej wodzie. Zapadło postanowienie wymarszu — należało forsować Prypeć koło futoru, gdzie był na zwiadach Gaponienko. O północy wyruszyliśmy ku narowistej rzece. W marszu przyłączyły się do głównej kolumny bataliony i pułki, stacjonujące w okolicznych wioskach.

Czekał nas bardzo długi marsz.

(C. d. n.)

Praca Koksowni i Fabryki Benzolu w Orzegowie

Koksownia i Fabryka Benzolu w Orzegowie podległa Rudzkiemu Zjednoczeniu Węglowemu w Rudzie ma do zanotowania duże sukcesy osiągnięte na polu produkcji i odbudowy. Zakład ten, podzielony na trzy główne działy: ruch piecowy, ruch maszynowy i ruch produktów ubocznych — pracuje pełną parą pragnąc osiągnąć jak najwyższą wydajność.

Zaznaczyć należy, że produkowana tu smoła należy do najlepszych gatunków w Polsce. Węgiel dostarcza pobliska kopalnia „Karol", która zaspakaja w zupełności potrzeby koksowni. Prócz produkcji przeprowadzane zostają roboty ujęte w 3-letnim planie odbudowy.

W ub. roku **wyremontowano 35 pieców koksowych**, w b. miesiącu przewiduje się uruchomienie 105 pieców dających **dzienną produkcję 340 ton koksu.** Zbudowana została nowa waga wagonowa na 60 ton i wybudowano budynek dla świetlicy, stołówki i kuchni (która poprzednio mieściła się w starym garażu samochodowym), oraz nową łaźnię dla kobiet. W roku 1947-8 przeprowadzony zostanie remont 35 pieców drugiej i trzeciej baterii, polepszony transport i wybudowana wieża gaśnicza. Na rok 1949 projektuje się budowę nowoczesnej baterii pieców koksowych na 500 ton wsadu dziennie, oraz wieży węglowej jak również sortowni koksu.

Dyr. Pilich wyprowadza mnie przed piece, gdzie wypychają w tej chwili rozpalony koks. Spotykamy koksmistrza **tow. Pietruszkę**, lubianego bardzo przez swych pracowników. Pracuje tu już od 25 lat. Okupację musiał spędzać na robotach przymusowych w Niemczech. Zapytany o produkcję odpowiada: „Co się da, to się robi, tylko niekiedy brakuje wagonów".

Wchodzimy do podziemi pieców, miłe ciepło wita nas przy samej bramie, zmienia się jednak w miarę posuwania w żar, który latem trudny jest do zniesienia. W tych warunkach pracuje dyszlowy **Nikiel Ignacy, regulujący** piece. Podaje, że pracuje w koksowni już 22 lata, dyrektor zaznacza, że jest **jednym z najpilniejszych pracowników.**

Mówię do niego, że w tych warunkach praca jego jest bardzo ciężka. **„Joch się już do tego ciepła przyuczoł** — odpowiada — **żeby jeszcze mlyko było — bo my przed tym dostali..."**

Następnie wchodzimy do benzolowni, gdzie uderza nas zapach benzolu i oleju. Produkcja tego działu waha się w granicach 2000 litrów na dobę.

Musik Ludwik, który jest duszą benzolowni, liczy już 60 lat, z czego przypada 32 lata pracy w samej benzolowni. Prócz niego pracuje tu jeszcze jego trzech synów.

Pytam się jak długo zamierza tu jeszcze pracować? **„Aż umrzą — odpowiada szorstko.** Inż. Pilich dodaje, że **w zakładzie są pracownicy, liczący 70 lat i więcej, którzy nie chcą zwolnienia.**

W amoniakalni produkuje się dziennie 4 tony siarczanu-amonu. **Szafraniec Franciszek**, który pracuje jako lutowacz ołowiu już 17 lat, otrzymuje dodatkową stawkę: 10 proc. od kwasu, 10 proc. na ubranie i 10 proc. zdrowotnego, cieszy się z tego, że będzie mógł w czasie urlopu skorzystać z pobytu w Domu Wypoczynkowym, co doda mu znowu sił do pracy. W łaźni stoi do dyspozycji pracowników w każdej chwili ciepła kawa.

Wchodzimy do Rady Zakładowej, gdzie wita nas przewodniczący tow. Długajczyk Ludwik, który w serdecznych, prostych, robotniczych słowach informuje o swej pracy. Zaznacza, że **współpraca na terenie zakładu z dyrekcją i załogą jest bardzo dobra**, nie ma strajków, niezadowolenia i wszyscy pracują bardzo chętnie.

Następnie przedstawia mi dyr. Pilich trzech najwięcej zasłużonych pracowników. Są nimi: zastępca dyrektora tow. **Szarf Augustyn**, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz ślusarze **Widera Wilhelm i Orlik Antoni**, odznaczeni Brązowymi Krzyżami Zasługi. Wymienieni pracownicy wykazali wiele energii i poświęcenia dla ich zakładu pracy, chroniąc piece przed wygaśnięciem i przyczyniając się do szybkiego ich uruchomienia.

Załoga mimo trudnych warunków pracy w gazie, benzolu i amoniaku, pracuje bardzo dobrze i ofiarnie. Wspólnymi siłami przyczyniają się wszyscy do podwyższenia produkcji a przez to do odbudowy naszego zniszczonego kraju. **Życzymy dużo powodzenia w tej owocnej pracy.**

A. P.

Pouczająca wystawa

Wystawa przeciwweneryczna w Katowicach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych urządził w Domu Kultury w Katowicach wystawę eksponatów przeciwwenerycznych. Wystawa otwarta została dnia 22 stycznia br. Otwarcia dokonał **dr. Niedzielski**, inspektor lecznictwa ZUS. Przybyli goście i przedstawiciele władz, wysłuchali następnie przemówień **dr. Precera**, naczelnika Wojew. Wydziału Zdrowia i **dr. Szumskiego**, głównego organizatora wystawy. Wystawa obrazuje klęskę społeczną, jaką są choroby weneryczne dla społeczeństwa. Walka z tą klęską rozpoczęta była już przed wojną przez Radę Naukowo-Lekarską przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Niestety wojna przeszkodziła realizacji szczegółowo opracowanego programu. Okres okupacji, zaniedbanie zdrowia ludności i licha opieka lekarska, ze strony władz okupacyjnych, pogorszyła jeszcze bardziej istniejący stan.

Wystawa ma na celu odzwierciedlić całemu społeczeństwu przebieg i leczenie tych strasznych chorób. Przeznaczona została przede wszystkim dla najbardziej zaludnionych terenów Polski, a więc dla Śląska. Z Katowic wystawa przekazana zostanie wszystkim większym miastom i osiedlom całego województwa. Wystawa otwarta jest od godz. **9-tej do 13-ej i od 15-tej do 19-tej**, przy czym wstęp jest bezpłatny.

Dla mężczyzn wygłaszane będą specjalne pogadanki w godzinach od **11—12, i od 17—18 codziennie do 25 bm.**, a dla **kobiet od 26. do 28. bm.** Pogadanki wygłaszać będzie absolwentka medecyny na Uniwersytecie Jagiellońskim ob. **Maria Till**. Treścią wykładu będzie zakażenie i przebieg chorób wenerycznych, skutki zachorowań dla jednostki i społeczeństwa oraz zwalczanie chorób. Niezależnie dla każdej większej grupki zwiedzających o każdej porze dnia wygłaszane będą pogadanki. Wystawa doskonale zorganizowana jest pierwszą tego rodzaju ruchomą wystawą przeciwweneryczną. Składa się ze 120 eksponatów w postaci tablic, wykresów, pouczeń, fotografii i preparatów anatomicznych. Oprócz tego znajduje się cały szereg tablic statystycznych uwidaczniających spustoszenie dokonane przez choroby weneryczne w różnych krajach. (J. S.)

Świetlica ośrodkiem wychowawczo-społecznym

Spopularyzowane w okresie powojennym życie świetlicowe przechodzi od początkującej fazy rozwoju do coraz wyższego pozimu. Brak odpowiednich sił fachowych w wielu wypadkach odbiegał od istotnego przeznaczenia świetlicy, która ma na celu udostępnić jak najszerszym masom społeczeństwa naukę i rozrywkę, obie na wysokim poziomie kulturalnym i naukowym.

Przy każdym, nawet zupełnie małym zakładzie pracy istnieje jakaś sala, która w ciągu dnia jest po prostu stołówką, a po pracy odgrywa rolę oświatowego ośrdka, w którym zjawiają się pisma i książki do czytania, gra radio, są szachy, odbywają się zebrania i wieczory świetlicowe z udziałem mniej lub więcej zdolnych artystów - amatorów.

Dyrekcja Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego Poczt i Telekomunikacji w Katowicach zatrudnia w dyrekcji, w Rejonowym Urzędzie Telegrafów i Telekomunikacji, oraz w dwóch oddzielnych obwodach Katowice I i Katowice II, **razem** 1.400 pracowników.

Najbardziej znany wszystkim jest listonosz roznoszący codzienną pocztę oraz pracownicy oddziału Katwice I, gdzie nadaje się przekazy pieniężne, drobne przesyłki pocztowe, kupuje znaczki itp. Poza tymi wszystkimi, widocznymi dla nas urzędnikami. Urząd Pocztowy zatrudnia jeszcze wielu innych umysłowych i fizycznych pracowników, dla których staraniem Związku Zawodowego Prac. Poczt i Tel. została utworzona w ub. r. świetlica.

Kierownictwo postawiło sobie za zadanie podnieść poziom kultury tak osobistej jak i zbiorowej przez urządzanie zebrań towarzyskich, tworzenie zespołów chórowych, muzycznych, rozwijanie akcji biologicznej, odczytowej itd.

W ciągu rocznej, systematycznej pracy, świetlica nosząca nazwę „Pocztowiec" rozwija się coraz lepiej. Utworzono zespół orkiestry smyczkowej, który pod stałym kierownictwem doświadczonego muzyka - pedagoga udoskonalił swój poziom, a osiągnięcia jego są już tak dobre, że na Wojewódzkim Zlocie Świetlicowym został wyróżniony i nagrodzony.

Akcja szkolenia i doszkalania muzycznego obejmuje nie tylko pracowników pocztowych, ale także członków ich rodzin. Poza tym został utworzony chłopięcy zespół śpiewaczy na wzór chórów zagranicznych, który wystąpił oficjalnie po raz pierwszy na świątecznych jasełkach, jakie wystawiono kilkakrotnie dla dzieci i młodzieży.

Wieczory świetlicowe u „Pocztowca" mają przeważnie program muzyczny, gdyż zespoły: dramatyczny i baletowy są na razie w organizacji. Tendencje wchowawczo-społeczne kierownictwa świetlicowego osiągają swój cel, pocztowcy uczą się i bawią idąc z postępem czasu i nowymi prądami demokratycznej Polski. (h. t.)

Szpital mieiski dla dzieci

w Bytomiu

(c) Szpital miejski dla dzieci w Bytomiu mający 80 łóżek jest prawie stale przepełniony. Dzieci znajdują tu należytą opiekę i pomoc lekarską. Prawdziwym dowodem tego, że kierownictwo, naprawdę nie szczędzi wysiłków, by szpital postawić na odpowiednim poziomie są cyfry obrazujące nam śmiertelność wśród dzieci przebywających w szpitalu w drugim półroczu 1946 roku.

Gdy w lipcu zmarło 27 dzieci, we wrześniu 19, w październiku 10, al w grudniu już tylko 9.

W ciągu półrocza przez szpital przewinęło się 601 dzieci, w tym 314 chłopców i 287 dziewczynek. Wynikało by więc z tego, że chłopcy stanowią podatniejszy grunt dla chorób.

Bardzo przykrym wypadkiem dla szpitala był brak dopływu gazu. Ze względu na to, że urządzenie do ogrzewania jest gazowe, temperatura w szpitalu spadła wówczas prawie do zera i dzieci marzły. Uniemożliwiało to również stosowanie koniecznych zabiegów i leczenia. Mamy nadzieję, że wypadek podobny po raz drugi nie powtórzy się.

Tragiczny wypadek na kopalni „Milowice"

(łg) 21 bm. o godz. 14 spinacz wagonowy Teofil Grzywna, zam. w Sosnowcu przy ul. Pustej 21, w czasie przetaczania wagonów na terenie kopalni „Milowice" wpadł pod koła przetaczanego wagonu, które obcięły mu nogę. Po przewiezieniu do szpitala Grzywna zmarł.

Milicja Obywatelska prowadzi dochodzenia.

2 lutego uroczystości II rocznicy oswobodzenia Katowic

Urząd Wojewódzki zawiadamia że uroczystości związane z II-gą rocznicą oswobodzenia Katowic i ziem województwa śląsko - dąbrowskiego odbędą się dnia 2-go lutego br.

Ze względu na krótki okres czasu, należy przystąpić natychmiast do przygotowań. Organizacje, instytucje, związki zawodowe zostaną powiadomione osobnym okólnikiem o formach uroczystości.

W 23-cią rocznicę zgonu Lenina

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej urządza w sobotę, 25 stycznia br. o godz. 18 w sali Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach (ul. Sokolska 2) uroczystą akademię z okazji 23 rocznicy zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina, na którą zaprasza najliczniejsze rzesze społeczeństwa miasta Katowic.

Rozpoczęcie wykładów w Wyższym Studium N. S. G. w Katowicach

W poniedziałek, 27 stycznia br. zostaną wznowione wykłady na wszystkich wydziałach i rocznikach **Wyższego Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych w Katowicach oraz na Centralnym Studium Kontroli Ekonomicznej.**

Usuwać śnieg z chodników

Starostwo Grodzkie przypomina właścicielom i administratorom domów o obowiązku zmiatania śniegu i posypywania chodników piaskiem w czasie gołoledzi. Chodniki należy codziennie do godz. 7-mej rano każdorazowo po śnieżycy i podczas gołoledzi posypywać piaskiem lub popiołem. Ścieżki powinny być oczyszczone ze śniegu w taki sposób, aby woda nie mogła się zbierać w większej ilości na ulicy i chodnikach.

Wyrzucanie śniegu z podwórza na ulicę jest niedozwolone, saneczkowanie lub ślizganie się na jezdniach, chodnikach lub drogach parkowych jest wzbronione. **Winni przekroczenia przepisom podlegają karze grzywny do 10.000 zł lub aresztu do 6 tygodni albo obu karom łącznie.**

Zapisy do szkół

Dyrekcja Państwowego Pedagogium w Katowicach, ul. Szkolna 9 zawiadamia, że do 30 stycznia 1947 r. przyjmuje wpisy uczniów do:

a) I. kl. Liceum Pedagogicznego

b) I. II. III. IV. klas przygotowawczych (o typie semestralnym, półrocznym).

Warunkiem przyjęcia do I. kl. Liceum Pedagogicznego jest ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego (mała matura) lub zakładów równorzędnych.

Warunkiem przyjęcia do I. kl. **przygotowawczej** jest ukończenie 6 klas szkoły powszechnej i 14 lat życia — do dalszych klas przygotowawczych ukończenie odpowiednio niższych klas gimnazjalnych.

W zakładzie wykładany jest język angielsk. Młodzież pilna otrzymuje stypendia. Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 30 stycznia 1947 r. o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat zakładu codziennie od godz. 8 — 15-tej.

Szkolnictwo zawodowe

Związek Zaw. Rob. i Prac. Przem. Gastr, - Hotelowego Okręg Śląsko-Dąbrowski podaje zainteresowanym oraz wszystkim Pododdziałom Okręgu do wiadomości, że w gmachu Szkoły Dokształcającej w Katowicach przy ul. Szkolnej nr. 7 sala wykładowa nr. 14 odbywają się od 4 lutego w każdy wtorek od godziny 8-mej rano Zawodowe Kursy Dokształcające, obejmujące pokazy praktyczne, objaśnienia w teorii, towaroznawstwo i języki obce. Wykładowcami z zakresu fachowego z ramienia Związku Zawodowego są: ob. ob.: Gacek Józef, Rogowski Stanisław i Syput Mieczysław.

Pilni i uważni słuchacze i słuchaczki zatrudnieni w przemyśle gastronomiczno - hotelowym po odbyciu kursów fachowych mogą otrzymać Dyplom Zawodowy na kelnera, kucharza lub bufetowca.

Wymieniony kurs fachowy jest jedyny dla całego województwa śląsko - dąbrowskiego.

Członkowie PSL-u w Lublińcu

skazani za przynależność do nielegalnej organizacji »Lasy«

Przez pewien czas w powiecie lublinieckim ukazywały się ulotki o treści antypaństwowej i antyradzieckiej. Władze UB po kilkunastu tygodniach dochodzeń wpadły na trop dalszych członków już raz zlikwidowanej bandy KWP „Lasy", aresztując **PRZYKUTĘ JÓZEFA, SZWEMINA WŁADYSŁAWA, ŁAPICKIEGO LEONA i LABOCHA PAWŁA.** Banda KWP „Lasy" obrała sobie po wyzwoleniu teren lubliniecki, szukając legalnego szyldu w Polskim Stronnictwie Ludowym. Członkowie PSL w Lublińcu utrzymywali kontakt z bandą, a nawet niektórzy do niej należeli.

W skład zarządu PSL w Lublińcu wchodził tylko jeden chłop, reszta składała się z elementów wrogo ustosunkowanych do obecnego ustroju Polski Demokratycznej, a przychylnych dla wywrotowej, bandyckiej organizacji.

Z zeznań świadków wynika, **że ofiarami napadów byli członkowie Polskiej Partii Robotniczej** oraz, że program PSL nie różnił się niczym od programu band leśnych, gdyż tak jedni jak i drudzy dążyli systematycznie do obalenia obecnego ustroju i objęcia władzy.

Osk. Przykuta Józef, były członek AK po wstąpieniu do PSL w dalszym ciągu kontynuował antypaństwową pracę oraz nawiązał kontakt z nielegalną or- organizacj KWP „Lasy". Rozpowszechniał publicznie nielegalną korespondencję i prasę skierowaną przeciwko jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim, jaką otrzymywał z dowództwa w Radomsku.

Osk. Szwemin Władysław był prezesem Koła PSL w Dobrodzieniu i wielkim aktywistą tegoż stronnictwa. Podczas przeprowadzonej u niego rewizjii znaleziono granat, którego pochodzenia nie umiał wytłumaczyć.

Osk. Łapicki Leon był członkiem Zarządu Powiatowego PSL w Lublińcu i poza tym członkiem KWP „Lasy". W sklepie swym zainstalował skrzynkę kontaktową dla nielegalnej korespondencji, a wszystkie listy doręczał osobiście Przykucie.

Osk. Labocha Paweł, członek PSL w Dobrodzieniu posiadał nielegalnie broń i naboje.

Oskarżeni częściowo do winy się przyznali, reszta została udowodniona materiałami sprawy.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach **skazał Przykutę Józefa na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw, Szwemina Władysława na 10 lat więzienia, Łapickiego Leona na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw a Labochę Pawła uniewinnił.** (ht)

Ulgi podatku obrotowego dla transakcji, które będą zawierane na giełdzie

Komisarz rządowy Giełdy Zbożowo-Towarowej w Katowicach podaje do wiadomości, że podatek obrotowy dla transakcji zawieranych na giełdach ma być obniżony w najbliższym czasie do 50 proc. normalnej stopy podatkowej.

Deklaracje na członków i uczestników giełdy w dalszym ciągu przyjmuje Giełda Zbożowo-Towarowa w Katowicach, ul. 27-go Stycznia nr. 23.

Oficjalne otwarcie giełdy nastąpi w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12-ej w południe.

Teatr i estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, w piątek, 24 stycznia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego powtórzenie sztuki Jerzego Szaniawskiego **„Dwa teatry"** w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzej Pronaszko. Muzyka Witold Krzemieński.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. o godz. 20-tej ciesząca się nadal niezwykłym powodzeniem komedia **A. Fredry „Mąż i żona"** w reżyserii Wł. Krzemińskiego.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII. IRENA DUBISKA SOLISTKĄ SYMFONICZNEGO KONCERTU

Dziś, t. j. w piątek dnia 24 stycznia o godz. 19-tej odbędzie się kolejny wielki **Symfoniczny Koncert** z udziałem znakomitej skrzypaczki **Ireny Dubiskiej**, ktora niedawno powróciła do kraju po znacznych sukcesach w Szwajcarii i odbywa z wielkim powodzeniem tournee po Polsce. W wykonaniu Ireny Dubiskiej usłyszymy dawno nie grany u nas koncert skrzypcowy d-dur L. van Beethovena.

Poza tym w programie: J. F. Haendel — Concerto grosso Nr. 10, W. A. Mozart — Symfonia d-dur Nr. 35 i Etiuda koncertowa na orkiestrę, wybitnego pedagoga, profesora Wyższej Szkoły Muzycznej, B. Szabelskiego

Orkiestrę Państwowej Filharmonii prowadzi Zbigniew Dymek.

Najbliższy **koncert filharmoniczny** odbędzie się w niedzielę, tj. d. 26 bm. o godz. 17-tej z udziałem młodocianej, bardzo utalentowanej pianistki **Barbary Hesse**, która wykona z towarzyszeniem orkiestry wariacje symfoniczne C. Francka.

W programie ponadto: J. Haydn. — Andante z symfonii „Z uderzeniem w kotły", i M Reger — wariacje na temat W. A. Mozarta.

Dyryguje Witold Krzemieński.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na piątek, dnia 24 stycznia 1947 r.

Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni Sokorskiego i Wieniawskiego. 12,55 „10 minut poezji". 13,05 Koncert. 14.00 Audycje informacyjne. 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 „Bajki, bajki" — audycja dla dzieci. 15.25 Nauka przy głośniku. 15,30 Audycja dla chorych 15,40 „Zagadki muzyczne". 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Dwie sonaty. 16,55 Audycja dla młodzieży 17.05 „U naszych przyjaciół" 17,25 Koncert 17,55 „Z życia kulturalnego" 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka. 18,30 Poradnik językowy. 18,45 Muzyka ludowa. 19.15 Audycja literacka. 19,25 Koncert symfoniczny. 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Program na jutro. 22,25 Audycja rozrywkowa. 22,50 Audycja literacka. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń 24,00 Zakończenie programu.

Diamenty i czarny rynek
w stolicy Belgii

Belgia, podobnie jak i Holandia, zajmowała jedno z pierwszych miejsc w światowej produkcji artykułów luksusowych, przede wszystkim zaś szlachetnych kamieni i w ogóle mniej lub więcej artystycznej biżuterii.

Szeroko znane szlifiernie w Antwerpii i Brukseli nie miały sobie równych nie tylko w Europie, czego dowodem był masowy wywóz oszlifowaych kamieni do Stanów Zjednoczonych i do krajów Ameryki Łacińskiej.

Wojna zniszczyła w dużym stopniu same szlifiernie, jednakże przemyślni posiadacze potrafili zręcznie i głęboko ukryć drogie kamienie przed czujnym okiem Niemców. Stosunki wytworzone po wojnie słoniły posiadaczy drogocennych kamieni do rzucenia ich masowo na czarny rynek.

W Brukseli ukazały się również kamienie zrabowane w czasie wojny ze zniszczonych szlifierni i które dziś dopiero z rąk paserów wędrują do zbiorów „poławiaczy" drogich kamieni na czarnych rynkach Europy.

Czarny rynek belgijski, specjalnie zaś brukselski jest centrum spekulacji walutowej i wymiany artykułów luksusowych zasilanych przez stacjonujących tu licznie żołnierzy brytyjskich, którzy tu się wyzbywają przede wszystkim zegarków i biżuterii.

Podstawowym jednak środkiem obiegowym i jednostką monetarną tego rynku jest zawsze diament, lub znacznie od niego droższy brylant. Pokrycie zapotrzebowania na drogie kamienie „gości" amerykańskich jest dość trudne, gdyż zapotrzebowanie to stale rośnie. Ponadto liczni agenci najrozmaitszych kacyków z bliskowschodnich kolonii brytyjskich „wyłapują" najciekawsze okazy.

Policja brukselska jest całkowicie bezsilna wobec sprytu i bezczelności wędrownych czarnorynkowców. Z Placu Alberta — przenoszą się oni do kawiarń w dzielnicach podmiejskich, stamtąd wędrują na Plac Ratuszowy, gdzie zaludniają wszystkie pobliskie niewinne pijalnie mleka i wód gazowych. Obławy w lokalach nocnych dawały bardzo nikłe rezultaty, gdyż handel diamentowy. odbywa się przede wszystkim w biały dzień na centralnych ulicach śródmieścia..

Oprócz tego pokątnego handlu wielkie firmy południowo-amerykańskie organizują masowy skup szlachetnych kamieni. Często zdarza się, że mimo najściślejszej ekspertyzy, bardzo wysoki procent „towaru" okazuje się z nieprawdopodobna zręcznością wykonanym falsyfikatem.

Wydzierżawianie obiektów turystycznych

Wszelkie nieruchomości turystyczne, krajoznawcze i sportowe będące na Ziemiach Odzyskanych zostały przydzielone na własność Ministerstwu Komunikacji które upoważniło Biuro Podróży „Orbis" do przejmowania tych obiektów i wydzierżawiania ich różnym organizacjom i stowarzyszeniom.

Na terenie woj. olsztyńskiego znajduje się około 80 schronisk, domów turystycznych itp., z której to liczby część została przejęta przez „Orbis" i obecnie zostaną one wydzierżawione ubiegającym się o to organizacjom. Przeciętny procent zniszczenia tych obiektów wynosi 50 proc., lecz dzierżawcy mogą otrzymać długoterminowe kredyty na przeprowadzenie remontów.

Przejęcie obiektów przez organizacje prawne położy kres dalszej dewastacji tych nieruchomości i zabezpieczy je przed zupełnym zniszczeniem. Uruchomienie schronisk, domów turystycznych itp. wpłynie na ożywienie ruchu turystycznego.

Turystyka w Połczynie Zdroju

Ruch krajoznawczy rozwija się w ostatnim czasie na terenie Pomorza Zachodniego bardzo pomyślnie i to zarówno o ile chodzi o młodzież szkolną, jak i o starsze społeczeństwo. W tych dniach powstał czwarty z kolei w województwie szczecińskim oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Połczynie Zdroju. Prezesem oddziału został wybrany dyrektor miejscowego gimnazjum, znany krajoznawca pomorski p. Zieliński.

SPORT

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

Po tygodniowej przerwie rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę następujące mecze z cyklu rozgrywek o drużynowe bokserskie mistrzostwa Polski. (gospodarze wym. na pierwszym miejscu).

GRUPA I

W Warszawie: KS Grochów — KS Warta Poznań.

W Krakowie: Wisła — IKS Wrocław.

W Bydgoszczy: PKS Zjednoczenie — MKS Gdynia.

GRUPA II

W Poznaniu: HCP — RKS Chorzów Batory.

W Lublinie: Lublinianka — ŁKS Łódź.

W Częstochowie: CKS — OM TUR Rzeszów.

POLONIA (Warszawa) — WISŁA (Kraków) I AKS (Śląsk) GOŚCIEM JESIENNEGO MISTRZA ZAGŁĘBIA. RKS SARMACJA ROZPOCZYNA BOGATY SEZON PIŁKARSKI!

Będzin. (RAD) Wszyscy wiemy, że sezon zimowy jest odpoczynkiem naszych piłkarzy Jednak piłkarz śląski a obecnie zagłębiowski nie tylko że nie rozpoczął należytej przerwy ale przeciwnie — uważa on że wobec takich warunków zimowych można kontynuować zawody w piłkę nożną. Od szeregu tygodni jesteśmy świadkami zaciętych walk poszczególnych klubów śląskich walczących nieraz przy 18 do 20 stopniach mrozu w spotkaniach mistrzowskich, pucharowych i towarzyskich. — **„Sprzyjające warunki sezonu zimowego dla naszych piłkarzy — mówią piłkarze śląsko-dąbrowscy — stanowią dla nas, doskonałe przygotowanie do nadchodzącego sezonu wiosennego, który otwiera nam wiele możliwości tak do tytułów i zaszczytów jak i różnego rodzaju rozczarowań."**

Oczywiście że kwestia zdobycia mistrzostwa jak i spadku, aktualna staje się już teraz, a nie dopiero u końca sezonu. O tym winni pamiętać ci, którzy dziś zaniedbują racjonalne przygotowanie do sezonu.

Boiska śląskie ożywiają się coraz wyraźniej aczkolwiek zima nie skończona a śnieg ciągle grozi spadkiem względnie mróz, dokuczliwy w skutkach przy upadkach na zmarzłym boisku.

Z tymi obawami nie liczy się jednak zahartowany piłkarz śląski a obecnie i zagłębiowski. **Jesienny mistrz Zagłębia Dąbrowskiego RKS SARMACJA rozpoczyna z dniem 26 stycznia pod fachowym okiem swego trenera b. reprezentacyjnego bramkarza Polski ob. Madejskiego** —otwarte przygotowanie swej drużyny do sezonu wiosennego. Toteż otwarcie sezonu piłkarskiego w Zagłębiu Dąbrowskim, które jest po większej części zwolennikiem piłki nożnej ściągnie niewątpliwie do Będzina cały światek sportowy. Ten w odmłodzonym składzie świeżo „upieczony" mistrz ZOZPN — który w jesiennej tabeli stał się prawdziwą rewelacją — zakontraktował jak na początek 3 spotkania, z najsilniejszymi i najlepszymi w chwili obecnej zespołami **kraju z mistrzem Polski Polonią warszawską na czele.** Niezależnie od tych spotkań Sarmacja otrzymała także zaproszenia od CKS-u częstochowskiego, RKS Szombierki, Polonii piekarskiej i innych. **Pierwszy swój mecz rozegra Sarmacja u siebie w dniu 26 stycznia z mistrzem Śląska AKS-em. 2 lutego z Wisłą (Kraków) oraz 9 lutego Polonią (Warszawa).** We wszystkich wymienionych meczach mistrz Zagłębia wystąpi w swym normalnym składzie z Koszkowskim, Prokopem, Jelonkiewiczem, Michalikiem, Czekałą, Scibichem, Lubasem, Orzechowskim, Lewińskim, Prostackim i Kartonskim.

RAID MOTOCYKLOWY WARSZAWA — MOSKWA

Warszawa. Polski Związek Motocyklowy obok wielu imprez krajowych, żużlowych i szosowych projektuje w ramach imprez w bieżącym roku mistrzostw motocyklowych na żużlu **z udziałem ZSRR, Czechosłowacji i Jugosławii. Ponadto projektowany jest raid motocyklowy Warszawa — Moskwa.**

DZIEDZIC WICEMISTR*EM ŚWIATA w KOMBINACJI NORWESKIEJ

Po trzech dniach akademickich mistrzostw narciarskich w ogólnej klasyfikacji prowadzi Polska 22 pkt., 2) Austria 18 pkt., Szwajcaria 10 pkt.

Niespodziewany sukces odniósł Dziedzic w kombinacji norweskiej zajmując 2-gie miejsce, co w sumie przyniosło mu wicemistrzostwo świata. Orlewicz uplasował się na 3-cim miejscu, Samek na 5-tym, a Kuczmarczyk na 6-tym miejscu.

I-sze miejsce w kombinacji norweskiej zajął Finlandczyk Ataitsainen.

TERMINARZ HOKEJOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Losowanie finału hokejowego mistrzostw Polski wyznaczyło następującą kolejność gier:

24. bm. Lechia Poznań — Cracovia Kraków, ŁKS Łódź — Wisła Kraków.

25 bm. Wisła — Lechia, Cracovia — ŁKS.

26. bm. ŁKS — Lechia, Cracovia — Wisła.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZRSS

Katowice. Jak już swego czasu podawaliśmy, w czwartek, dnia 24 i 47 r. rozegrane zostaną mistrzostwa narciarskie Okręgowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych na Dolnym Śląsku. Mistrzostwa rozegrane zostaną w Karpaczu i trwać będą do dnia 26 stycznia bm. Ta jedna z najpoważniejszych imprez narciarskich wywołała nie tylko na Dolnym Śląsku ale i w całej Polsce zrozumiałe zainteresowanie wśród robotników — sportowców.

W mistrzostwach udział wezmą zespoły wszystkich klubów zrzeszonych z ZRSS. Organizacja mistrzostw spoczywa w rękach OM TUR-u z Jeleniej Góry.

Na program zawodów złożą się następujące konkurencje: bieg płaski dla kobiet na dystansie 6 km., biegi płaskie dla seniorów na dystansie 12 i 18 km. oraz sztafeta 4x8 km., bieg płaski dla juniorów na dystansie 4 km. Pozatem rozegrane zostaną biegi zjazdowe, slalom i skoki.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody ufundowane przez związki sportowe i połeczeństwo sportowe.

Wyd. Komitet Woj. PPR, Katowice. Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340—41/42. Dział ogł. tel. 361—06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336—30. — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R — 17563